

CZWARTEK

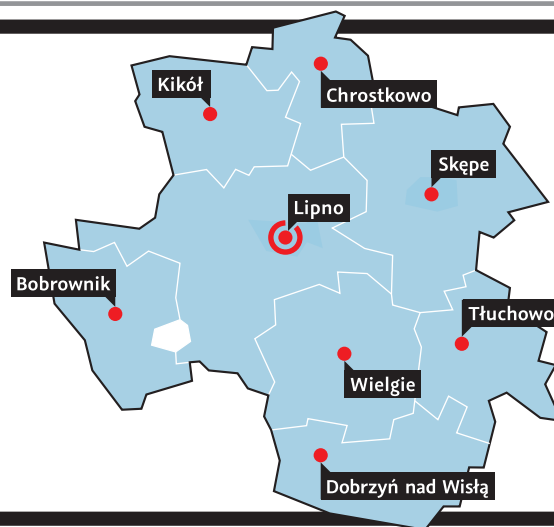
24 WRZEŚNIA 2015

nakład: 4000 egz.
ISSN: 1689-8664

1,79 zł
w tym 5% VAT

nr 38/2015 (342)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Burmistrz Skępego miał wypadek

GMINA LIPNO ➤ W piątek burmistrz Piotr Wojciechowski został ciężko ranny w wypadku w Karnkowie

Do zdarzenia doszło w piątek tuż przed godziną 14.00 na krajowej „10”. W Karnkowie (gmina Lipno) na prostym odcinku drogi kierujący citroenem berlingo Piotr Wojciechowski zderzył się z jadącą z naprzeciwka ciężarówką.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący citroenem, jadący z Lipna w kierunku Skępego,

z nieustalonych dotychczas przyczyn zjechał na przeciwny pas jezdni i zderzył się z jadącym z naprzeciwka ciężarówką dałem z naczepą – wyjaśnia oficer prasowy KPP w Lipnie Anna Kozłowska. – Prędkość samochodów nie była wielka (wynika to z zeznań świadków zdarzenia – red.), ale same gabaryty samochodów mają

znaczenie. Kierujący citroenem trafił do szpitala z ciężkimi obrażeniami.

DAFa prowadził 45-letni mieszkaniec powiatu rypińskiego. Nie odniósł on obrażeń, był trzeźwy. Od kierującego citroenem pobrano krew do badań (ze względu na stan zdrowia nie było możliwe badanie alkomatem). Wyniki będą znane za trzy tygodnie. Postępowanie prowadzi lipnowska policja.

Burmistrz Skępego to doświadczony kierowca, nauczyciel jazdy, częsty uczestnik ruchu na tym odcinku drogi. W piątek był w Wichowie, w gminie Lipno. Wracał do Skępego ze służbowego spotkania.

Lidia Jagielska

Wielgie

Radni przegłosowali, będą elektrownie wiatrowe

Mimo wielu emocji, na ostatniej sesji Rady Gminy Wielgie projekt budowy elektrowni wiatrowych został przyjęty. To zielone światło dla postawienia sześciu siłowni.



Radni nie byli jednomyślni, w pierwszym rzędzie Jan Wiśniewski z Zadzusznik, Ryszard Kurowski z Wielkiego i Eugeniusz Kowalski z Witkowa

Temat funkcjonuje w Wielkiem co najmniej od kilku lat, ale głośno zaczęło być wokół niego około rok temu. Gdy z „dokładaniem” nowych elektrowni na terenie swojej gminy zmagali się w Dobrzyniu nad Wisłą (radni ostatecznie zablockowali dalsze inwestycje), w sąsiednim Wielkiem dopiero zapoznawano się szeroko z tematyką. Tutaj siłowni wiatrowych jeszcze nie ma, więc ludzie nie zdążyli się do nich zrazić, tak jak sąsiedzi. Ale protesty były, do wójta i rady gminy napływały pisma od zainteresowanych mieszkańców. Zdecydowanymi przeciwnikami „wiatraków” są też niektórzy radni. Ale ci znaleźli się w mniejszości i górę wziął werdykt zwolenników inwestycji.

Najczęstszy wynik 10:5

Przy głosowaniu tak ważnej kwestii nie mogło zabraknąć żadnego z radnych. Istotnie, na wtorkowej sesji (15 września) pojawiła się cała piętnastka. Głosowań było łącznie pięć, zależnie od obszarów, na których powstaną wiatraki. Trzy razy inwestycję poparło po 10 radnych, przeciwnych było 5. W pozostałych dwóch głosowaniach opozycja była jeszcze mniejsza.

– Byłem przeciwny każdej z lokalizacji. Rada miała prawo

podjąć taką decyzję, jaką podjęła, ale dzisiaj nie znamy do końca oddziaływania elektrowni wiatrowych. Siłownia Wielgie/Tupały pogorszy warunki zabudowy, tam mogłyby powstawać budynki, a tak ich na pewno nie będzie. Suszewo nie ma wiatraka, mieszkańcy miejscowości nie mają zdania, bo ich to bezpośrednio nie dotyczy – tłumaczy Ludwik Bieńkowski, radny z Suszewa.

Skąd wątpliwości?

Radni głosowali, kierując się przede wszystkim interesem swoich wyborców. – W Wielkiem byłem przeciwny stawianiu „wiatraka”, u nas było najgorsze usytuowanie, bo ewentualna budowa blokuje inwestycje. W pozostałych lokalizacjach raczej tego nie ma. Także wiatrak w Zakrzewie budził trochę wątpliwości. Patrząc na to wszystko przede wszystkim pod kątem przyszłych przedsięwzięć. Mieszkańcy, którzy byli przeciwni, mieli sesje i konsultacje. Prace trwały 6 lat i kto był zainteresowany, ten mógł przyjść i zasięgać informacji. Blokować wszystkiego nie wolno – ocenia Ryszard Kurowski, radny z Wielkiego.

dokończenie na str. 5

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Najwięcej dają na chodnik

Mieszkańcy Grochowska podzielili swoje pieniądze sołeckie na przyszły rok. Zadaniem, które pochłonie zdecydowanie najwięcej środków, jest budowa chodnika w kierunku Szpiegowa.

We wrześniu kolejne sołectwa spotykają się, by rozdzielać fundusze sołeckie. To pieniądze wydzielone z budżetu gminy, o których przeznaczeniu mają prawo decydować wszyscy mieszkańcy. I choć frekwencja bywa różna, w Grochowsku – podobnie jak niedawno w Chalinie – była zbyt niska, aby przystąpić do głosowania w pierwszym terminie, to dyskusja zawsze jest emocjonująca.

W Grochowsku zaczęło się jednak od miłego akcentu, bo burmistrz Jacek Waśko wręczył symboliczny prezent tamtejszym

strażakom. Za co? Ochotnicy z OSP Grochowski wygrali niedawno zawody powiatowe, w nagrodę dostali dwie prądownice.

– Chcę podziękować burmistrzowi za ten prezent i zapowiedzieć, że na kolejnych zawodach tania skóry nie sprzedamy i będziemy zawsze godnie reprezentować gminę – powiedział Józef Pilarski, prezes OSP Grochowski.

Po upływie regulaminowych 30 minut, w których burmistrz zdawał sprawozdanie z działalności swojej i urzędu, a frekwencja zdążyła się poprawić, przystąpiono do dyskusji, a na koniec głosowania nad funduszem sołeckim. Rok wcześniej mieszkańcy przeznaczili pieniądze na tłuczeń na drogi gruntowe, modernizację boiska do koszykówki, wiatę przystankową, imprezę rozrywkową oraz budowę chodnika w kierunku Szpiegowa. Na rok 2016 do dyspozycji mieć będą dokładnie 23 tys. 918 zł. Choć pieniędzy nie było wiele, to ciekawych propozycji nie zabrakło. – Powinniśmy zrobić coś dla młodzieży, by było gdzie w Grochowsku spędzać

czas. Może należałoby dokończyć remont boiska? – zaproponował Andrzej Jankowski.

Młodzi mieszkańcy wsi złożyli reklamację wykonania boiska do koszykówki. Ich zdaniem, jedyny koszt ustawiony został w stronę zachodnią (pod słońce), co uniemożliwia rzuty po południu. Poza tym przydałaby się przy boisku ławka.

dokończenie na str. 25



Prezes Józef Pilarski mógł być zadowolony

SPRZEDAŻ PALIW HURTOWA I DETALICZNA
ELJ R
Lubin 88, 87-620 Kikół
OFERUJEMY:
- olej napędowy
- olej opałowy
TRANSPORT GRATIS
kom. 519 168 700
BIURO: tel. 54 289 40 16
JAKOŚĆ PALIW GWARANTOWANA

Drogi wciąż remontowane

LIPNO ➤ 16 września ratusz ogłosił przetarg na modernizację ulicy Polnej. Remont dojdzie do skutku, jeśli samorząd otrzyma dofinansowanie do inwestycji



Prawie 50 metrów ulicy Żeromskiego pokryje wkrótce asfalt

W tym tygodniu okaże się czy Urząd Miejski w Lipnie otrzyma dofinansowanie na modernizację ulicy Polnej. Jeśli uda się otrzymać pieniądze z Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, remont ruszy w październiku i potrwa do końca listopada. Ale jeszcze

nie jest pewne. Potencjalni wykonawcy mogą zgłaszać swoje oferty do 1 października.

– Jesteśmy na czwartym miejscu, w tym tygodniu dowiemy się czy wystarczy dla nas pieniędzy – wyjaśnia inżynier miasta Robert Kapuściński. – Jeśli

nie dostaniemy dofinansowania, będziemy musieli przetarg unieważnić.

Do końca października asfalt pokryje blisko 50 metrów ulicy Żeromskiego. Koszt zadania to 40 tysięcy złotych. W tym samym czasie zostanie ukończony budowany w tym roku odcinek Ptasiej. Na ulicy Malinowskiego pracownicy spółki PUK zakończyli budowę kanalizacji deszczowej oraz montaż wpustów deszczowych i studni rewizyjnej. Teraz około 200 metrów kwadratowych pokryje kostka brukowa. – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad buduje nam chodnik przy ulicy Włocławskiej – dodaje inżynier Kapuściński.

To ostatnie inwestycje drogowe w tym roku.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Penguin Foods już buduje

Zaledwie tydzień po wydaniu przez starostę lipnowskiego decyzji na budowę hali produkcyjnej zakładu Penguin Foods, na terenie strefy ekonomicznej rozpoczęły się prace budowlane.

14 września na placu budowy pojawiły się pierwsze maszyny i w ten sposób rozpoczęła się budowa nowej hali produkcyjno-magazynowej. Przed wbiciem pierwszej łopaty nastąpiło oficjalne przekazanie placu budowy, który ma wejść w skład planowanej ponad 20-hektarowej strefy ekonomicznej, zlokalizowanej przy drodze krajowej nr 10.

– Niezmiennie cieszy mnie fakt, że sprawy związane z utworzeniem w powiecie lipnowskim strefy ekonomicznej postępują tak szybko i strefa nie jest już tylko marzeniem, ale nabiera realnych kształtów. Mam także nadzieję, że rozbudowa omawianego zakładu będzie pozytywnym bodźcem dla innych inwestorów, którzy szukają miejsca na ulokowanie swoich zakładów i już wkrótce także oni zechcą prowadzić działalność na naszym terenie. Liczę, że wraz z lokowaniem nowych firm wzrośnie



Na zdjęciu: od lewej Mirosław Żytowiecki, dyrektor zakładu Penguin Foods w Lipnie oraz starosta lipnowski Krzysztof Baranowski

liczba nowo zatrudnionych, a tym samym spadnie bezrobocie, które nadal jest poważnym problemem w całym powiecie – mówi starosta Krzysztof Baranowski.

Przypomnijmy, że do tej pory Penguin Foods przetwarzał pomidory, cebulę, kalafiory, wiśnie, truskawki, porzeczki i brokuły. Po rozbudowie przetwórstwo tych

ostatnich wzrośnie trzykrotnie, a ponadto rozszerzy się o cukinię, dynię, marchew, ziemniaki, buraki czerwone, pietruszkę, seler i paprykę. Zakład chce specjalizować się w wytwarzaniu żywności dla dzieci.

(ak)

fot. Starostwo Powiatowe w Lipnie

Gmina Lipno

Wiekowa szkoła

Byli uczniowie i nauczyciele szkół w Radomicach, Baranach, Ostrowitem i Ryszewku w październiku będą świętować stulecie szkoły. – Proszę o kontakt z nami wszystkich absolwentów i pracowników mieszkających w różnych zakątkach regionu i kraju – apeluje dyrektor Zespołu Szkół w Radomicach Jolanta Kruszyńska.

To będzie niecodzienna uroczystość, nad którą sprawujemy patronat. Jubileusz odbędzie się 22 października w Radomicach. Będzie czas na wspólną modlitwę, odsłonięcie tablicy pamiątkowej, pokazy, wystawy, wspomnienia i spotkania po latach.

O szczegółach będziemy informować na bieżąco, a dzisiaj podjęliśmy się roli pośrednika w informowaniu mieszkańców regionu o zbliżającym się wydarzeniu.

– Już dzisiaj w imieniu dyrekcji, grona pedagogicznego, rodziców oraz uczniów Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Radomicach serdecznie zapraszam byłych nauczycieli, pracowników oraz absolwentów na uroczyste obchody jubileuszu 100-lecia Szkoły Podstawowej w Radomicach – mówi dyrektor Jolanta Kruszyńska. – Zwracam się także z prośbą do absolwentów o pomoc w zbieraniu materiałów, źródeł historycznych na temat szkoły. Jeśli macie państwo zdjęcia, tarcze, legitymacje, stroje, dyplomy, informacje na

temat początków szkoły lub inne pamiątki związane z jej historią lub chcielibyście zaprezentować w czasie wystawy swoje dokonania, prosimy o kontakt z sekretariatem szkoły. Otrzymane materiały zostaną przez nas wykorzystane do

Kontakt

tel. 54 287 94 23

e-mail: spradomice@poczta.onet.pl

przygotowania okolicznościowej ekspozycji,

a potem wrócą do właścicieli.

Zaproszenie dotyczy także absolwentów szkół w Baranach, Ostrowitem i Ryszewku, które w ostatnich latach znalazły się w obwodzie Zespołu Szkół w Radomicach. Historii tych placówek będą poświęcone odrębne prezentacje.

– Jubileusz 100-lecia szkoły jest okazją do wspomnień, które pozostają w naszej pamięci – mówi dyrektor Kruszyńska. – Czas je porządkuje, dodaje blasku, pamiętamy o naszych nauczycielach, koleżankach, kolegach. Dźwięk szkolnego dzwonka przywołuje ponownie do życia dawne, szczęśliwe lata szkolne.

Lidia Jagielska

Skepe

Sami podzielą swoje

We wsiach odbywają się zebrania w sprawie wydania pieniędzy w ramach funduszu sołectkiego na 2016 rok. – Do podziału jest blisko 258 tys. zł, o ich rozdysponowaniu zdecydują sami mieszkańcy – informuje wódcarz gminy Skepe Piotr Wojciechowski.

W 2015 roku mieszkańcy wsi w gminie Skepe otrzymali w ramach funduszu sołectkiego 246 tys. zł. Do końca sierpnia wydali 218 tys. zł. Pieniądze poszły przede wszystkim na poprawę stanu dróg, ale nie tylko.

– 163 tys. mieszkańcy wydali na kruszywo do remontu dróg – wymienia burmistrz Piotr Wojciechowski. – Sołectwo Boguchwała

kupiło rurę do budowy przepustu na drodze gminnej Huta – Źródła. Czerwno, Franciszkowo oraz Łąkie wykonały prace koparko-ładowarką w rowach melioracyjnych, w Łąkiem 15 tysięcy mieszkańcy przeznaczyci na remont świetlicy.

Do końca września mieszkańcy zdecydują, jak rozdysponują fundusz w roku 2016.

Lidia Jagielska

**BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA
W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH**

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227



**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor Naczelny:
Adrianna Błaszczewicz
Dział reklamy:
tel. (56) 68 22 680
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:

87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. (56) 68 22 680

Wydawca:

Wydawnictwo
Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20

Druk:

EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10



Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Przypadkowy nepotyzm przy braku kandydatów?

SKĘPE ▶ Siedmioro opiekunów pracuje od 14 września w sześciu świetlicach środowiskowych w gminie Skępe. Zastrzeżenia mieszkańców budzą powiązania rodzinne pięciorga z nich z członkinią Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

W gminie Skępe działa sześć świetlic środowiskowych. Dziećmi zajmuje się obecnie siedmioro opiekunów. Wszyscy spełniają wymagania dotyczące wykształcenia, kwalifikacji, mają też pomysły na zajęcia świetlicowe. Wyłonieni zostali w wyniku procedury ogłoszonej 11 sierpnia. Informacja o naborze była zamieszczona na stronie skępskiego ratusza. Pracują na umowę zlecenie zawartą do końca grudnia. Potem będzie kolejny nabór.

– Na (sierpniowe – red.) ogłoszenie odpowiedziało osiem osób, jedna nie spełniała wymagań – wyjaśnia Michał Jabłoński, przewodniczący Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. – Każdy, kto złożył dokumenty, miał prawo zostać zatrudniony. Gdyby zgłosiło się więcej kandydatów, miałbym z czego wybierać.

Nowych opiekunów zatwierdził burmistrz Piotr Wojciechowski 25 sierpnia, po zapoznaniu się z dokumentami przygotowanymi przez przewodniczącego KRPA. Opiekunowie już zaczęli swoją pracę. Stan osobowy nie podoba się jednak mieszkańcom.

– Wybór opiekunów to przykład nepotyzmu – alarmują w liście do redakcji Czytelnicy. – Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych finansuje działanie świetlic środowiskowych. Wyłoniła opiekunów i w tej siedmioosobowej grupie znalazło się aż pięcioro krewnych członka komisji. Są to:

synowa pani Zofii, córka, syn, syn brata i żona syna brata (nazwiska znane redakcji, dostępne również na stronie ratusza – red.). Pan burmistrz zatwierdził ten stan swoim podpisem. Prosimy o wyjaśnienie.

Burmistrz Skępego zapewnia, że wszystkie procedury zostały dochowane i opiekunowie spełniają postawione przed nimi wymagania. O powiązaniach rodzinnych nie ma pojęcia, ponieważ osobiście tych osób nie zna. Poza tym, gdyby nie zlecić pełnienia funkcji tym osobom, świetlice nie zaczęłyby działać z powodu braku opiekunów. A na tym straciłyby dzieci. Jak podkreśla, żaden z opiekunów nie jest spokrewniony ani z przewodniczącym komisji, ani z nikim z władz ratusza.

– Będąc przewodniczącym nie miałem pojęcia, że tu są takie koligacje rodzinne, nazwiska nic mi nie mówiły, wytypowałem więc osoby spełniające wymagania formalne – wyjaśnia również Michał Jabłoński. – Decyzję podejmowałem w porozumieniu z burmistrzem. Pani Zofia Leszczyńska jest członkiem komisji, nie miała jednak żadnego wpływu na wybór opiekunów. Jako komisja jesteśmy tylko organem doradczym, ostateczna decyzja leży po stronie burmistrza. Jeżeli osoby spełniały wymagania, były traktowane równo. Ja jestem przewodniczącym od grudnia ubiegłego roku, nie wiem, jak to odbywało się wcześniej. Sam informowałem nauczycieli o naborze, bo bałem się,

że nie znajdziemy chętnych.

Trzy osoby wcześniej pracujące w świetlicach zrezygnowały. Na jednego opiekuna może przypadać 30 dzieci. Zatrudnić trzeba było więc siedmiu pracowników. W Łąkiem jest więcej dzieci chętnych do uczestnictwa w zajęciach świetlicowych, więc tam przypada dwóch opiekunów. Obecnie świetlice działają w Łąkiem, Jarczewie, Wiosce, Józefkowie, Czermnie i Hucie. Zajęcia rozpoczęły się 14 września. Odbywają się raz w tygodniu przez trzy godziny. Dzieci otrzymują wsparcie w odrabianiu lekcji, uczestniczą w zabawach, wyjeżdżają na basen, doskonałą umiejętności, ale przede wszystkim bezpiecznie spędzają czas.

• • •
Komentarz Michała Jabłońskiego, przewodniczącego komisji, po autoryzacji tekstu (pisownia oryginalna): „Moim zdaniem tytuł artykułu jest tendencyjny, czy można doszukiwać się nepotyzmu skoro ani burmistrz ani JA nie jesteśmy spokrewnieni z zatrudnionymi osobami, jeszcze raz podkreślam ogłoszenie o naborze było upublicznione na stronie bip każdy mógł złożyć swoją ofertę jednak chętnych był tylko 8 osób być może wpływ na to miał fakt, że jest to tak zwana umowa śmieciowa z niewygórowaną stawką godzinową, duża odpowiedzialność oraz godziny popołudniowe”.

Lidia Jagielska

Lipno

Opowiedzą o nowym centrum

30 września w Miejskim Centrum Kulturalnym władze spółki PUK, będącej właścicielem targowiska miejskiego, opowiedzą o modernizacji i przebudowie obiektu. Początek spotkania o godzinie 13.00. Wstęp wolny.

Władze Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych przygotowują się do stworzenia Nowego Centrum Lipna, czyli nowoczesnego targowiska. Obecni i przyszli handlowcy mogą już zgłaszać swoje oczekiwania i propozycje. Szczegółowe plany nowego właściciela obiektu zmierzające do poprawy warunków handlu i unowocześnienia bazy po-

znamy już w przyszłą środę.

– To spotkanie otwarte dla wszystkich – mówi prezes PUK-u Marcin Kawczyński. – Przygotujemy prezentację, materiały informacyjne. Zapraszamy każdego zainteresowanego współpracą w ramach Nowego Centrum Lipna.

Lidia Jagielska

Lipno

Rowerem po regionie

W piątek, 25 września, o godzinie 10.00 z Placu Dekerta ruszy rajd rowerowy. Zapisy trwają do czwartku.

Rajdy rowerowe cieszą się dużą popularnością wśród lipnowian. Naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców wychodzi Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji i organizuje rajd rowerowy. Tym razem kolarze amatorzy pojadą do Komorowa w gminie Lipno.

– 25 września zapraszamy na rajd rowerowy uczniów klas IV-VI szkół podstawowych, gimnazjalistów i osoby dorosłe – mówi dyrektor ośrodka sportu Krzysztof Spisz. – Okazją jest Światowy Dzień Bez Samochodu, a celem rajdu integracja społeczności lokalnej, popularyzacja przepisów ruchu drogowego, promowanie aktywnego spędzania wolnego czasu, ale też walorów przyrodniczych, krajobrazowych i architektonicznych powiatu lipnowskiego.

Pojedziemy do Komorowa.

Trasa rajdu liczy 15 kilometrów. Rowerzyści wyruszą o godzinie 10.00 z Placu Dekerta w Lipnie, przejadą ulicami: Mickiewicza, Sierakowskiego, Nieszawską, przez Maliszewo do urokliwej leśniczówki w Komorowie.

Po wspólnym biesiadowaniu i licznych konkursach uczestnicy wyruszą w drogę powrotną około godziny 13.00 z Komorowa przez Osmiałowo, Biskupin, ulicą Osmiałowską, Sierakowskiego na Plac 11 Listopada (MOSiR).

Udział w rajdzie rowerowym jest bezpłatny, chęć udziału można zgłaszać do czwartku w siedzibie MOSiR-u (Plac 11 Listopada) lub telefonicznie (54 288 34 90).

Lidia Jagielska

Wielgie

Oleszno stawia na drogi

Mieszkańcy Oleszna ponad połowę pieniędzy z funduszu sołeckiego przeznaczyli na nawożenie tłuczniami dróg gruntowych.



Mieszkańcy Oleszna o kwestii poprawy wyglądu przystanku rozmawiali z zastępcą wójta Janem Wadoniem

W samym sołectwie jest kilka odcinków dróg gruntowych, które jesienią czy zimą są zmorą mieszkańców i wymagają wielu napraw.

Ich stan się w ostatnim czasie poprawił, a to dzięki systematycznemu inwestowaniu pieniędzy z funduszu sołeckiego.

Aby podzielić środki na przyszły rok, mieszkańcy spotkali się w świetlicy wiejskiej w poniedziałek, 21 września. Lista kilku zadań była już ustalona, teraz poddano ją pod głosowanie.

– Spotkaliśmy się wcześniej z radą sołecką i paniami z koła gospodyń i wstępnie ustaliliśmy, ile na co przeznaczyć. Projekty są podobne, jak przed rokiem: odśnieżanie, równanie dróg, doposażenie kuchni w świetlicy, zakup plandek i drabiny dla strażaków oraz kruszywa na drogi gruntowe. Łącznie pójdzie na to prawie 22 tys. zł, czyli tyle, ile mamy do dyspozycji – wylicza soł-

tys Oleszna Piotr Przybyszewski.

Na zebraniu poruszono kwestię przystanku autobusowego w centrum wsi. Korzystają z niego przede wszystkim dojeżdżające do szkół dzieci, rzadziej osoby dorosłe podróżujące np. do Włocławka. Wygląd tego miejsca pozostawia, niestety, wiele do życzenia.

– To jest miejsce, które powinno być estetyczne. Czekam na transport wiele dzieci, a wygląd przystanku jest fatalny. Powinniśmy coś z tym zrobić – mówi Kazimierz Fabisiński, mieszkaniec Oleszna. Jak wyjaśnił obecny na spotkaniu Jan Wadoń, zastępca wójta gminy Wielgie, właścicielem przystanków, niezależnie od kategorii drogi, jest gmina. Teoretycznie więc to ona mogłaby się zająć przystankiem. – Jeśli jednak wydacie państwo na to własne pieniądze, może będziecie

baczniej zwracać uwagę na to, co się tam dzieje. I może dłużej przystanek będzie przyzwoicie wyglądać – odpowiedział Jan Wadoń.

Ostatecznie kwestię przystanku odroczone. Być może jego wygląd uda się poprawić, jeśli w tym roku niewykorzystane zostaną środki na odsnieżanie dróg.

Tekst i fot. (ak)

FUNDUSZ SOŁECKI OLESZNO 2016

1. Odśnieżanie dróg – 3 tys. zł
2. Równiarka na drogi – 1 tys. zł
3. Zakup materiałów na wieniec dożynkowy - 500 zł
4. Doposażenie świetlicy wiejskiej – 3 tys. zł
5. Doposażenie OSP Oleszno – 2,5 tys. zł
6. Tłuczeń na drogi gruntowe – 11.647 zł

Drogowe zmiany

LIPNO ➤ Na przełomie 2015 i 2016 roku kierowcy zyskają możliwość wyjazdu z ulicy Sportowej w kierunku Torunia. Ma też powstać długo oczekiwane rondo



Zapowiadane od wielu lat rondo wreszcie powstanie

Nasze miasto znalazło się w centrum zainteresowania Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Pierwsze efekty prac na drogach przebiegających przez Lipno mieszkańcy odczują być może już pod koniec tego roku.

– Oddział GDDKiA w Bydgoszczy wystąpił już o przyznanie środków finansowych na budowę ronda – mówi Tomasz Okoński, rzecznik GDDKiA. – My czekamy na pieniądze, a na zlecenie Urzędu Miasta w Lipnie opracowywa-

na jest dokumentacja projektowa budowy ronda. Oddział GDDKiA w Bydgoszczy ocenił już nawet wstępnie zaproponowane rozwiązania w ramach tej dokumentacji.

Rondo ma powstać w ciągu ulicy 3 Maja, czyli drogi krajowej nr 67 (w okolicy targowiska i dworca autobusowego). Prace mogą rozpocząć się już w 2016 roku.

Ze Sportowej w obie strony
Jest już pewne, że wreszcie

kierowcy jadący z Lipna do Torunia nie będą musieli wybierać skrzyżowania z ulicą 3 Maja. Trwają prace zmierzające do przywrócenia możliwości skrętu z lewo z ulicy Sportowej.

– Opracowaliśmy projekt zmiany organizacji ruchu na skrzyżowaniu ulicy Sportowej z drogą krajową nr 10, zakładający dopuszczenie relacji skrajnej w lewo – mówi Okoński. – Zgodnie z założeniami projektowymi, wprowadzenie tych zmian będzie wymagało jednak przebudowy drogi. Obecnie trwają, wymagane przepisami prawa, uzgodnienia dotyczące wprowadzenia tej zmiany.

Wypowiedzieć się muszą między innymi funkcjonariusze z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. Wprowadzenie zmian na drodze może nastąpić z końcem 2015 roku lub w pierwszej połowie 2016 roku. Wszystko zależy teraz tylko od postępów w zakresie uzgadniania rozwiązań technicznych i przygotowania do wykonania robót budowlanych.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

NA SYGNALE



UKRYŁ ROWER W KRZAKACH

Do policjantów z Dobrzynia nad Wisłą zgłosiła się kobieta, której ktoś ukradł rower pozostawiony na chwilę przez jednym ze sklepów na terenie miasta. Funkcjonariusze szybko zebrali dowody i ustalili, kto się za tym kryje. Niezwłocznie zatrzymali podejrzanego 24-latkę. Z uwagi na to, że nie był trzeźwy, trafił za kraty policyjnego aresztu. Jak się okazało, rower o wartości 500 zł ukryty był w zaroślach, około 5 km od miejsca, z którego został zabrany. W poniedziałek mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży. Skorzystał z prawa do dobrowolnego poddania się zaproponowanej przez prokuratora karze. Jednoślądzki wrócił do właścicielki.



O KROK OD TRAGEDII

Niewiele brakowało, by w czwartek kierowca fordą wjechał w grupę dzieci na przejściu dla pieszych. Wszystko rozegrało się na pasach przy ul. Okrzei, w pobliżu skrzyżowania z ulicą Szkolną w Lipnie. Na drugą stronę ulicy zamierzali przejść uczniowie pod opieką nauczyciela. „Agatka” dała znak, by pojazdy zatrzymały się. Na ten sygnał zareagował kierowca ciężarówki jadącej ulicą Okrzei od strony Zespołu Szkół Technicznych. Uczniowie już byli na przejściu, gdy uwagę „Agatki” zwrócił nadjeżdżający od strony ulicy Kościuszki srebrny ford escort. Kierowca nie zwalniał i wydawało się, że nie zamierza się zatrzymać. Kobieta zaalarmowała dzieci i z pomocą nauczyciela szybko udało się usunąć całą grupę z przejścia. Ford stanął dopiero na pasach. Wezwanym na miejsce policjantom kierowca tłumaczył, że oślepiło go słońce i do tego był zamyślony. Kosztowało go to 500 zł, otrzymał też 10 punktów karnych.



KIEROWCA POD WPŁYWEM NARKOTYKÓW

W środę wieczorem w Wólce (gmina Skępe) krajową „10” pędził seat cordoba. Mimo że teren był zabudowany, samochód poruszał się z prędkością 102 km/h. Za kierownicą siedział 22-latek. Był trzeźwy, ale jego wygląd i niespokojne zachowanie wzbudziły podejrzenia mundurowych. Wstępne badanie narkotestem wykazało obecność środków odurzających w jego organizmie. Mieszkaniec Warszawy stanie przed sądem. Grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności, co najmniej 3-letni zakaz kierowania oraz wysokie świadczenie pieniężne. Odpowie także za popełnione wykroczenie.

oprac. (aba)

REKLAMA

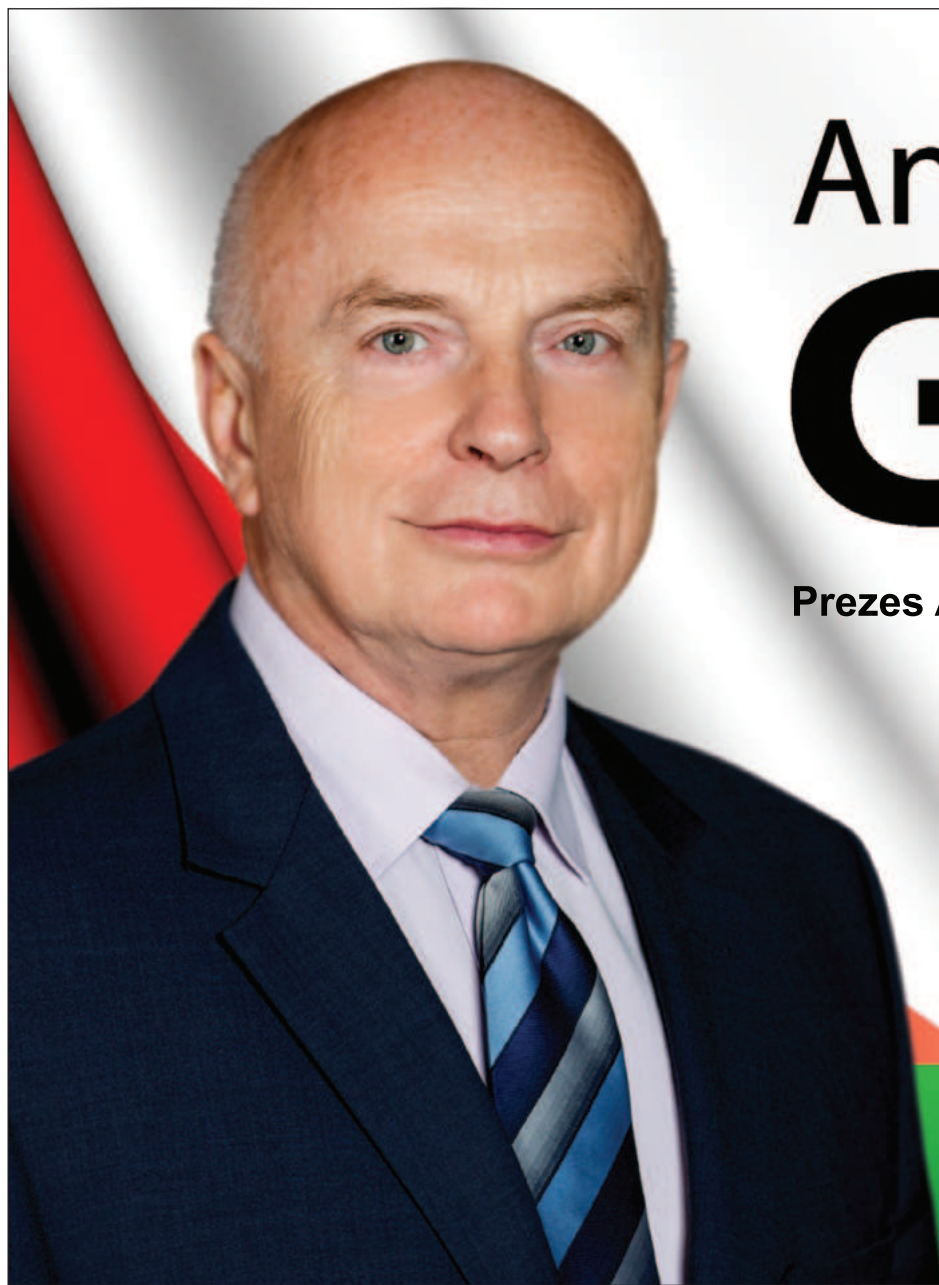
Intermarché

Świeżo. Tanio!

**Polecamy produkty naszych marek.
Najwyższa jakość w niskiej cenie.**



ZAPRASZAMY LIPNO ul. Wojska Polskiego 16



Andrzej GROSS

Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa



POLSKIE
STRONNICTWO
LUDOWE

Blisko ludzkich spraw

Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe

Pozycja nr **3** na liście PSL do Sejmu

Wielgie

Radni przegłosowali...



Inwestycję poparli przewodnicząca rady Halina Szytka i jej zastępca Franciszek Jankowski

dokończenie ze str. 1
Walka z... wiatrakami

Od początku najbardziej zago-
rzałą przeciwniczką siłowni wiatro-
wych w radzie była Krystyna Brzo-
zowska. To radna z Tupadł zbierała
podpisy mieszkańców, formuło-
wała protesty. To ona, jako jedyna
z ramienia rady, pojawiła się na
majowych konsultacjach w urzę-
dzie. Ale jej walka była walką...
z wiatrakami.

– Byłam przeciwko każdej lo-
kalizacji, bo myślę, że za mało było
dyskusji. Elektrownie powstaną za
blisko zabudowań, bo np. około 350
m, gdy strefa buforowa wynosi do
400 m. Uważam, że od początku
sprawa była przesądzona. Prze-
rażało mnie, że w raporcie śro-
dowiskowym poziom hałasu np.
w Olesznie obliczono na 43,4 decy-

bele przy dopuszczalnych 45. I tak
za każdym razem wszystko jest na
granicy. W strategii rozwoju gminy
pisze się o walorach Jeziora Tupa-
delskiego, a tu stawia się wiatrak.
Po co te opracowania? Wygrał inter-
es – uważa radna Brzozowska.

„Wazeliniarstwo radnych”

– My jesteśmy dla urzędu, czy
urząd dla nas? To jest skandal –
grzmiał na sesji Gabriel Kwaśniew-
ski, sołtys Płonczyna.

Zainteresowanych miesz-
kańców na obradach nie pojawiło
się zbyt wielu. Przyjechał jednak
Kazimierz Fabisiński z Oleszna.
– Spodziewałem się takiego wyni-
ku głosowania, ale uważam, że to
mało spektakularny sukces, skoro
kilku radnych jest jednak przeciw-
nych. Dziwne, że nawet na sesji
nie było informacji, ile jest gło-

sów za i ile przeciw. Ja nie jestem
przeciwny energii odnawialnej, ale
czemu to się odbywa kosztem lu-
dzi? Elektrownie planowane są za
blisko zabudowań, opracowania
są nieaktualne, wszystko jest tak
naprawdę przepisywane z książek.
Nikt nie był w terenie, to wszyst-
ko stek bzdur – ocenia mieszkań-
iec. – Samo głosowanie to waze-
liniarstwo radnych. Wójt namawiał,
a oni ślepo podnosili ręce. A wójt
nigdy nie zrobił nic, by przekonać
ludzi. 5 maja na konsultacjach była
tylko jedna radna, czemu pozo-
stali się nie pojawili, ani nie poszli
w teren? Pewnie nawet nie czytali
wszystkich decyzji i obwieszczeń.
Szanuję wójta za wszystko, co robi
dla gminy, ale wyraźnie chciał wia-
traków. Należało to przeprowadzić
inaczej.

**Zysk dla gminy,
nie dla wójta**

Na razie nie ma terminów
budowy, przed wykonawcą etap
proceduralny i przygotowanie dróg
do transportu sprzętu do budowy.
– Jeszcze nie podpisaliśmy żadnych
umów, jednym z naszych warun-
ków będzie naprawa zniszczonych
przez wykonawcę dróg. Ze wstęp-
nych szacunków wynika, że mo-
żemy się spodziewać ok. 100-120
tys. zł wpływów do budżetu gmi-
ny od jednego wiatraka rocznie,
z tym, że przez pierwsze dwa lata
te kwoty będą mniejsze. Byliśmy
na konsultacjach w poszczególnych
sołectwach i nie było widocznego

sprzeciwu mieszkańców. Na koniec
pojawiły się protesty, ale nie były
one bardzo duże – mówi Tadeusz
Wiewiórski, wójt gminy Wielgie.

Włodarz twierdzi, że decyzję
rady przyjął ze spokojem, bez en-
tuzjizmu. – To rada zdecydowała, co
zrobimy, ja każdą jej decyzję bym
uszanował. Nie robiłem żadnych
nacisków. Co za pieniądze z wiatra-
ków? Myślimy głównie o drogach,
bo ciągle mamy wiele gruntowych.
Nie wiadomo, czy jeszcze ja jako
wójt będę brał udział w korzysta-
niu z tych środków. Pamiętajmy, że
to nie są pieniądze dla mnie, ale dla
gminy. Dochodów własnych mamy
niewiele, a oczekiwania społeczne
na zaspokajanie potrzeb rośnie –
dodaje Wiewiórski.

Na początek sześć

Na początek pobudowanych
zostanie sześć elektrowni. Siłownie
powstaną w: Piasecznie, Czarnem,
Czerskich Rumunkach, Olesz-
nie, Zadusznikach i w Płonczynie.
W kwestii trzech kolejnych loka-
lizacji pojawiły się problemy for-
malne, chodziło o klasę ziemi, ale
także oddziaływanie na sąsiednią
gminę Dobrzyń nad Wisłą (wiatrak
m.in. w Bętłewie), która niedaw-
no powiedziała „wiatrakom” STOP.
Podobnie jak tam, w Wielgiem in-
westorem jest firma Enerco. Jej
przedstawiciele obecni byli na sesji
rady gminy. Po przegłosowaniu te-
matu wyszli.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski



Wójt Wiewiórski twierdzi,
że decyzję rady przyjął bez
entuzjizmu



Niewiele dały protesty
radnej Brzozowskiej

Remonty kością niezgody

SKĘPE ➤ Szkoły w Wólce, Skępem i Czermnie są wyposażane w ramach projektu „Postaw na przedszkolaka”. Remonty poczynione w skępskiej podstawówce przez byłą dyrektorkę Marię Stankiewicz wzbudziły jednak zastrzeżenia burmistrza i radnych i legły u podstaw gorącej wymiany zdań podczas ostatniej sesji rady miasta

Przygotowanie placówek oświatowych do nowego roku szkolnego pozytywnie ocenili radni wizytujący szkoły. Chociaż, jak to zwykle bywa, nie obyło się bez zastrzeżeń.

Najlepiej przygotowany okazał się budynek gimnazjum w Skępem. Należy zlikwidować tylko zacieki i zniwelować progi, które są niebezpieczne dla uczniów.

– W szkole podstawowej w Skępem większość sal lekcyjnych wymaga remontu oraz malowania – informuje przewodniczący Rady Miasta Ryszard Szewczyk. – Komisja podczas wizytacji zobaczyła, że w łazience przedszkolaków są kładzione płytki na płytki, które są w dobrym stanie.

– Hala funkcjonuje 14 lat i te właśnie płytki zostały położone 14 lat temu – odpiera zarzuty była dyrektorka SP w Skępem Maria Stankiewicz. – Teraz pomieszczenia, w których wcześniej były

prysznice, trzeba było dostosować do potrzeb dzieci z zerówek i w miejsce prysznica założyć niską toaletę. Trzeba więc wymienić podłogę i resztę. Wymiana płytek tylko do wysokości pół metra mija się z celem. Tym bardziej, że są to 14-letnie płytki. Łazienki dla dzieci trzeba zrobić od nowa i taka była idea prac. Mamy okazję, realizujemy projekt marszałkowski i musimy zapewnić piękne pomieszczenia naszym milusińskim. Zapewne będą służyły kolejnych kilkanaście lat. Nie musimy do tego projektu dokładać swoich pieniędzy, więc mówienie, że ja tu popełniam jakiś błąd i powinienam pozwolić na pozostawienie w jednej łazience trzech rodzajów płytek, w tym starych, jest nieestosowne.

Szkola w Czermnie została przygotowana bez zastrzeżeń. Na przyszłość komisja wskazała konieczność wymiany płyt chodnikowych na kostkę brukową.

W Wólce również uwag nie ma, chociaż przyda się wymiana ogrodzenia zewnętrznego z siatki. W Łąkiem radni dopatrzili się zacieków na suficie, brak gąsiorów na dachu, wskazali też konieczność naprawy komina. Bardzo zadbane i bez zastrzeżeń jest przedszkole w Wiosce, a w przedszkolu w Skępem konieczny jest remont budynku gospodarczego, przełożenie płyt chodnikowych i naprawa oraz oczyszczenie rynien i pokrycia dachowego z papy.

Podczas sesji Maria Stankiewicz odpierała też publicznie zarzuty burmistrza Piotra Wojciechowskiego o spóźnienia na spotkania z dyrektorami i władzami ratusza w związku z realizacją projektu „Postaw na przedszkolaka”, w ramach którego sprzęt, meblowanie i pomoce dydaktyczne za 344 tysiące trafiają do szkół podstawowych gminy Skępe.

Lidia Jagielska

Gmina Wielgie

Dbają o porządek

W miniony piątek szesnaścioro pierwszoklasistów ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Czarnem włączyło się w akcję „Sprzątanie świata 2015”.

Punktualnie o godzinie 9.00 szesnastka młodych ekologów z Czarnego i okolic ruszyła na poszukiwania śmieci. Przygotowania trwały jednak o wiele dłużej. Najpierw dzieci zdobyły wiedzę o akcji, jej organizatorach i celach, potem wyposażyły się w rękawiczki i kalosze. – Porządek na świecie

zależy od nas – mówi Angelika.

Angelika, Julka, Kacperek, Kubuś i Danusia dowodzili armią sprzątających uczniów. Wszystkie dzieci wykazały się ogromną świadomością ekologiczną i pracowitością. Efekty akcji są imponujące, a zadowolenie uczniów i nauczycieli świadczy o jej powodzeniu.

– Klasa pierwsza to dzieci sześć- i siedmioletnie – mówi nauczycielka Ilona Trojanowska. – Zadziwiające jest ich zaangażowanie i chęć, z jaką sprząтали teren przy szkole.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane



Powiat

Witajcie!

Rodzice, którzy chcą, by zdjęcie ich nowo narodzonego dziecka znalazło się na naszych łamach, mogą przesłać je mailem na adres redakcja@wpr.info.pl.

LIWIA BETKIER

➤ Dziewczynka urodziła się 11 września w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,55 kg i mierzyła 56 cm. Jest córką Tomasza i Dominiki z Kikoła, ma siostrę Jaśminę.



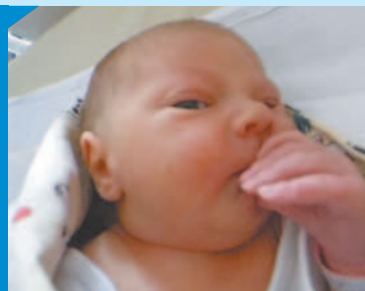
KATARZYNA SAMODULSKA

➤ Kasia urodziła się 13 września w lipnowskim szpitalu, ważyła 2,63 kg i mierzyła 50 cm. Jest córką Zbigniewa i Moniki ze Szczepanek i siostrą Dominiki.



MATEUSZ JÓŹWIŃSKI

➤ Mateuszek urodził się 12 września w lipnowskim szpitalu, ważył 3,15 kg i mierzył 57 cm. Jest pierwszym dzieckiem Bartłomieja i Moniki z Włocławka.



SYN ZDZISŁAWA

I JOANNY JANKOWSKICH

➤ Chłopiec urodził się 11 września w lipnowskim szpitalu, ważył 2,7 kg i mierzył 54 cm. Jest bratem Adriana, Jakuba, Alberta, Artura i Pauliny oraz najmłodszym mieszkańcem Malanowa St.



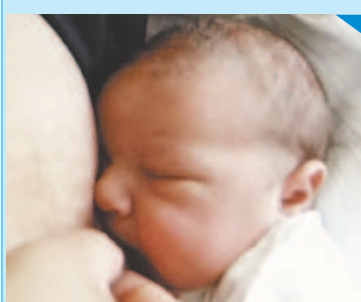
ŁUCJA ZNAJMIECKA

➤ Dziewczynka urodziła się 12 września w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,58 kg i mierzyła 57 cm. Jest pierwszym dzieckiem Macieja i Agnieszki z Nasiegniewa.



OSKAR NAKLICKI

➤ Urodził się 16 września w lipnowskim szpitalu, ważył 3,95 kg i mierzył 58 cm. To syn Mariusza i Małgorzaty z Rumunek Oleszeńskich, ma brata Kacperka.



fot. Lidia Jagielska

Poeci piosenki wrócili

LIPNO ➤ W ubiegłym tygodniu nasze miasto znów stało się ważnym miejscem dla wszystkich fanów polskiej piosenki. Trzy dni festiwalowych emocji, spotkania ze znakomitymi gośćmi oraz koncerty – wszystko to w ramach V Przeglądu Twórczości Poetów Piosenki

Od 2011 roku przegląd odbywa się regularnie i co roku przyciąga widzów z całej Polski, a także z zagranicy. W minionych latach w lipnowskiej Nawojce pojawili się m.in. Agata Passent, Magda Umer, Dorota Osińska czy Janusz Strobel.

Jubileuszowa, piąta edycja została zainaugurowana w czwartkowe popołudnie spotkaniem z Marią Czubaszek, autorką tekstów piosenek i satyryczką (rozmowa na str. 23). Podczas prawie dwugodzinnego spotkania można było usłyszeć opowieści o najpopularniejszych poetach piosenki. Nie mogło też zabraknąć zabawnych anegdot z życia pani Marii, także tych o gotowaniu parówek i paleniu papierosów. Na koniec publiczność zadawała własne pytania. Pierwsze z nich: „Czy możemy po spotkaniu wyjść z panią na papierosa?”, spotkało się ze zrozumieniem pani Marii i już kilka minut później prośba fana została spełniona. Po części oficjalnej było okazja do chwili rozmowy i zrobienia wspólnego zdjęcia.

Drugi dzień imprezy został w całości poświęcony występom

lokalnych artystów. Najpierw na scenie pojawił się zespół Znani i Lubią. Muzycy szybko podbili serca publiczności, wykonując piosenki Agnieszki Osieckiej i Jonasza Kofty. Nie mniejszym zainteresowaniem cieszył się spektakl „Po ślubie” z piosenkami Wojciecha Młynarskiego, w wykonaniu teatru Bene Nati.

Trzeciego dnia scena należała już do Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza. Artyści mają na swoim koncie wiele przebojów, m.in. „Być kobietą” czy „Odkryjemy miłość nieznaną”. W sobotni wieczór w Nawojce piosenki znów zabrzmiały przekonująco i świeżo, także dzięki wsparciu licznie przybyłej publiczności.

– Jesteśmy bardzo zadowoleni z programu artystycznego, który zawsze jest na wysokim poziomie. Dobrze, że organizatorzy dali też szansę naszym artystom, po reakcjach publiczności widać, że było warto. A już spotkanie z Marią Czubaszek było prawdziwą przyjemnością – mówi Barbara Jeziorska.

– Tylko trochę szkoda mi osób, które nie chcą uczestniczyć w takich wydarzeniach, mimo że

są one darmowe – dodaje Maria Wojtal. – W naszym mieście w ostatnich latach naprawdę rozwinęto działalność kulturalną. Musimy pochwalić organizatorów, bo program z każdym rokiem jest coraz ciekawszy.

– To, że w tym roku mamy już piąty przegląd świadczy o tym, że forma się rozwija, więc już nie możemy doczekać się kolejnej edycji – puentuje Marek Winnicki.

– Tegoroczny przegląd był dla nas wyjątkowy, także ze względów organizacyjnych. Po raz pierwszy impreza trwała przez trzy dni, poprzednie edycje były zazwyczaj dwudniowe – opowiada Michał Gromada, koordynator Przeglądu Twórczości Poetów Piosenki. – Organizujemy przegląd dla mieszkańców, więc bardzo się cieszę, że frekwencja dopisała każdego dnia. Wiedzieliśmy, że spotkanie z Marią Czubaszek przyciągnie do kina wiele osób, ale bardzo przyjemną niespodzianką był drugi dzień, gdy na występy lokalnych artystów, kino także wypełniło się po brzegi. Recital Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza był wisienką na torcie. Mielśmy chyba rekordową frekwencję, mimo że koncert był biletowany. Liczę że w przyszłym roku uda się powtórzyć ten sukces.

Tekst i fot.
Tomasz Błaszczewicz



Aktorzy teatru Bene Nati tuż przed występem



Spotkanie z Marią Czubaszek poprowadził Michał Gromada



Wisienką na torcie był recital Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza (fot. Ewelina Włodarczyk)



Mieszkańcy Lipna chwalili program tegorocznego przeglądu. Od lewej: Maria Wojtal, Marek Winnicki i Barbara Jeziorska



Po spotkaniu wszyscy fani Marii Czubaszek mogli liczyć na chwilę rozmowy i dedykację



Lipnowska publiczność nie zawiodła i wypełniła salę po brzegi



Zespół ZiL wykonał piosenki Agnieszki Osieckiej i Jonasza Kofty



Bene Nati w spektaklu „Po ślubie”

Rekordowe sprzątanie

LIPNO ➤ 18 września odbył się finał tegorocznego sprzątania świata. Organizatorem miejskiej akcji, tym razem odbywającej się pod hasłem „Wyprawa poprawa”, już po raz siódmy było Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych

W piątkowe przedpołudnie lipnowskie bulwary wypełniły się młodymi ekologami w wieku od 2 lat do 20. Przewodnikami byli: Marcin Kawczyński z pracowników PUK-u i Paweł Banasik z przedstawicielami ratusza. O rozrywkową stronę ekologicznej akcji dbali przedstawiciele stowarzyszenia „Zielona lipa”.

– W sprzątaniu włączyła się rekordowa liczba przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich – mówi prezes spółki PUK Marcin Kawczyński. – Cieszę się, że z roku na rok jest nas coraz więcej. W tym roku zebraliśmy półtorej tony śmieci. Dla zwycięzców przygotowaliśmy bony finansowe. Akcję prowadzimy od początku istnienia naszej spółki, a więc już siedem lat. Zaangażowanie w akcję ko-

lejnych osób zobowiązuje nas do organizowania następnych edycji i innych przedsięwzięć ekologicznych.

Wśród przedszkolaków zwyciężyły maluchy z Przedszkola Miejskiego nr 2. Drugie miejsce i szczególne brawa (ze względu na liczbę dzieci uczęszczających do punktu) zdobyły dzieci z lipnowskiego oddziału „Klubu malucha”.

– My zbieraliśmy przy ulicy Nieszawskiej, w okolicy bloków mieszkalnych, w pobliżu osiedli i szpitala, a tam porzucanych śmieci nie brakuje – opowiadają przedszkolanki z „Klubu malucha”. – Przeważają butelki, a więc ich waga jest duża w porównaniu z innymi odpadami. No i mamy doświadczenie. Corocznie uczestniczymy w akcji, a o czystość dbamy na co dzień.

Trzecie miejsce zdobyły przedszkolaki z PM nr 4. W sprzątaniu zadebiutowały w tym roku dzieci z „Przedszkola rodzinnego”.

Pół tony odpadów i pierwsze miejsce zgarnęli uczniowie SP nr 3. Tuż za nimi uplasowały się dzieci z „piątki”, a trzecie miejsce za 108 kg śmieci przypadło „dwójce”.

Wśród młodzieży niepokonani byli zbieracze z Publicznego Gimnazjum im. Noblistów Polskich. Na drugie miejsce zasłużyli uczniowie Zespołu Szkół Technicznych, a trzecie przypadło młodym z Prywatnego Gimnazjum im. Jądwigi Jałowiec.

Patronem medialnym ekologicznych akcji spółki PUK niezmennie jest tygodnik CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Cezary Bautembach do sprzątania zmobilizował kolejny rocznik uczniów ZST



Julka została mistrzynią wiedzy ekologicznej w konkursie stowarzyszenia „Zielona lipa”



Zwycięzcy, czyli milusińscy z PM nr 2, nie kryli dumy



Trzecie miejsce zdobyli uczniowie Prywatnego Gimnazjum



Debiutanci, czyli „Przedszkole rodzinne”



– Mało dzieci, dużo śmieci – tak można określić pracowitych milusińskich z „Klubu malucha”



– My sprzątamy świat i uczymy tego kolegów – mówi Szymon z lipnowskiej „piątki”

**Klasa I ze Szkoły Podstawowej w Wólce**

Uczniowie: Kalina Brzozowska, Kacper Cichocki, Mikołaj Czajkowski, Wiktoria Gilewska, Klara Antonina Rutkowska, Mikołaj Sekulski

Wychowawczynie: Monika Kępińska

**Klasa I b ze Szkoły Podstawowej w Radomicach**

Uczniowie: Bartłomiej Burakowski, Dominik Kamiński, Martyna Łowicka, Kacper Łowicki, Jakub Matuszewski, Milena Najmowska, Nikola Marta Politowska, Arkadiusz Pruszkiewicz, Agata Przybyszewska, Bartłomiej Romanowski, Paweł Piotr Romanowski, Zuzanna Rzakiewicz, Julia Sadowska, Mateusz Spryszyński, Lena Studzińska, Kamil Szloch, Nikola Urbańska, Hubert Wiśniewski

Wychowawczynie: Magdalena Łęcka

fot. Lidia Jagielska

Za tydzień w CLI pierwszaki z Łąkiego i Maliszewa

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Najwięcej dają na chodnik

dokończenie ze str. 1

Najwięcej dyskusji wzbudziła kwestia chodnika w kierunku Szpiegowa. Tutaj przydzielono prawie 10 tys. zł, co i tak nie jest wielką kwotą, bo inwestycja będzie kosztowna. Swoją pomoc obiecał jednak burmistrz. – Mamy ograniczoną liczbę pracowników do robót publicznych. W poprzednich latach takich osób można było zatrudniać więcej, bo nie było dodatkowych kosztów. Teraz jest inaczej. Mamy ekipę, która robi coś w Dobrzyniu, ale nie tylko tam. Jeśli chodnik wymagałby tylko napraw, moglibyśmy ich zaangażować. Jeśli trzeba budować od nowa, potrzebne są większe środki – wyjaśnił Jacek Waśko.

Ostatecznie burmistrz zapowiedział, że pomoże także finansowo w tej kwestii. Po ponad

godzinnej dyskusji mieszkańcy wypracowali listę projektów, które poparli. Całość przedstawiła sołtys Magdalena Turkiewicz.

Tekst i fot. Andrzej Korpalski



Najwięcej propozycji miał Andrzej Jankowski



Mieszkańcy aktywnie brali udział w dyskusji

FUNDUSZ SOŁECKI 2016 GROCHOWALSK

1. Droga Grochowski – Tulibowo – Krępa – 2 tys. zł
2. Chodnik w kierunku Szpiegowa – 9,5 tys. zł
3. Tłuczeń na jedną z dróg – 3 tys. zł
4. Lampa przy wiacie przystankowej – 2 tys. zł
5. Oświetlenie drogi w kierunku Szpiegowa – 3 tys. zł
6. Drugi kosz na boisko – 2 tys. zł
7. Impreza rozrywkowa – 2,5 tys. zł



GMINA LIPNO ▶ Dyrektorka wyróżniona

X Forum Młodych Bibliotekarzy, które odbyło się w czwartek w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie, było okazją do wręczenia dyplomów i listów gratulacyjnych zasłużonym bibliotekarzom całego kraju. Województwo kujawsko-pomorskie reprezentowała Danuta Swarczewicz – dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Lipno z/s w Radomicach, która została finalistką Ogólnopolskiego Konkursu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Bibliotekarz Roku 2014. List gratulacyjny w imieniu Zarządu Głównego SBP wręczyła jej przewodnicząca SBP Elżbieta Stefańczyk.

fot. nadesłane

KRUS
Kasa Rolniczego Ubezpieczenia
Spółecznego
87-600 Lipno
ul. Kardynała Wyszyńskiego 10a
tel. 54 288 64 10

REKLAMA

KONSTAL
PRODUCENT

**GAZAŻE BLASZANE
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

**GAZAŻE
WZMOCNIONE**

56-649-44-30 54-221-00-45
52-388-22-73 24-368-32-17
509-574-644 509-058-388

www.konstal-garaze.pl

Monika Jabłońska Wola,
Piotr Gójski Wołęcín, Liliana
Kurowska „Gucio” Tłuchowo,
Anna Sztuczka ul. Piłsudskie-
go Lipno, PHU „EWA” Ewa
Maćkiewicz Jankowo, Jadwi-
ga Stańczyk ul. Włocławska 2
Lipno, Partner 3 ul. Sierakow-
skiego 22 c Lipno.

**DACHY, AKCESORIA
OKNA, DRZWI**
CENTRA DACHOWE - Grupa MCC
**DACHÓWKA, GONT,
BLACHODACHÓWKA,
PŁYTA WARSTWOWA
PROMOCJA**
Sprzedaż-pomiar-montaż
tel. (56)47 409 20, 514 866 203

1. Sprzedawca (CV list motywacyjny należy składać w sklepach przy ul. Mickiewicza oraz ul. Przekop); Akryl, ul. Przekop 18, 87-600 Lipno
2. Pośrednik finansowy, doradca klienta (praca na terenie Lipna i okolic oraz na terenie woj. kujawsko-pomorskiego i mazowieckiego); OVB Allfinanz Polska SA, ul. Rydygiera 21a, 01-793 Warszawa, tel. 695 398 027, Ovb.pl
3. Kierowca-konduktor; Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy S.A., ul. 22 Stycznia 2, 87-600 Lipno, tel. 54 287 22 56, 571 319 619
4. Nauczyciel muzyki i plastyki (wymiar czasu pracy 9/40); Szkoła Podstawowa w Zajeźrzurze 38, 87-620 Kikół, tel. 609 516 900
5. Cynkownik-ślusarz (praca w Kikole, ul. Rypińska 4); FUWK Konwektor sp. z o.o., ul. Wojska Polskiego 6, 87-600 Lipno, tel. 54 287 22 34
6. Monter instalacji wod.-kan., pomocnik monterów (praca we Włodawku); Instal – wykonawstwo i nadzór instalacji c.o. i kotłowni, ul. 700-lecia 34, 88-400 Żnin, tel. 608 406 250
7. Pomocnik sprzedawcy, pracownik gospodarczy (praca Lipno-Ciechocinek); PPHU Lech-Pol, ul. Krzywoustego 8, 87-600 Lipno, tel. 604 970 343
8. Kierowca kat. C E; FUH Marek Grzywiński, Chrostkowo 86, 87-602 Chrostkowo, tel. 509 986 511
9. Monter nawierzchni poliuretanowych, brukarz; Monobet Tychy, ul. Dojazdowa 7, 43-100 Tychy, tel. 509 900 681
10. Kelner, recepcjonista; PPUH Diana Halina i Antoni Teżycy, Warszawska 2, 87-630 Skępe, tel. 601 677 131
11. Pomocnik budowlany; Monobet Tychy, ul. Dojazdowa 7, 43-100 Tychy, tel. 509 900 681
12. Kierowca kat. C E; Firma Usługowo-Handlowa Artur Siemiątkowski, Chrostkowo 84, 87-602 Chrostkowo, tel. 606 108 463
13. Stolarz meblowy, pomocnik stolarza; Drzewiarz-Bis sp. z o.o., ul. Wyszyńskiego 46a, 87-600 Lipno, tel. 54 288 47 11
14. Sprzedawca; FHU Łukasz Klaban, ul. Sierakowskiego 67, 87-600 Lipno, tel. 530 347 299 (CV należy składać w siedzibie sklepu lub zgłaszać się osobiście w sklepie Marco Polo)
15. Elektryk; Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Lipnie, ul. Wyszyńskiego 47, 87-600 Lipno, tel. 728 475 494
16. Sprzedawca (miejsce wykonywania pracy ul. Lipnowska 50A, Wielgie); Handel i Usługi Budowlane „ER-BRUK” Avetisyan Karen, ul. Starowiejska 87, 87-603 Wielgie, tel. 54 230 40 02
17. Pracownik biurowy (biegła znajomość języka angielskiego) – miejsce pracy Lipno, ul. 11 Listopada 2A, Sierpc, ul. Piastowska 8; Sochocki Zdzisław, ul. Piastowska 27, 09-200 Sierpc, tel. 24 275 64 40
18. Magazynier, sprzedawca (znajomość branży motoryzacyjnej, obsługa komputera); WRC Polska Jacek Konieczny, ul. Toruńska 169a, 87-800 Włocławek, CV należy przesyłać mailem na adres: jacek.swiatczesci@gmail.com
19. Prawnik; Kancelaria Adwokacka Aleksandra Rutecka, ul. Św. Antoniego 41 A, 87-800 Włocławek, tel. 54 232 46 02
20. Dekarz, elektromonter (praca w Rokiciu); Notico sp. z o.o. s.k., Rokicie 39, tel. 24 268 33 93
21. Mechanik samochodów ciężarowych, elektryk – elektromechanik; Wiksbud sp. z o.o., ul. Okrzei 7, 87-600 Lipno, tel. 54 287 32 72
22. Nauczyciel wychowania przedszkolnego lub wczesnoszkolnego; Punkt Opieki Diennej nad dziećmi „Kikolandia”, ul. Toruńska 14a, 87-620 Kikół, tel. 665 712 541
23. Fryzjer (praca w Lipnie); KS Formatic S. Olesinski, Zbytkowo 41, 87-600 Lipno, tel. 515 658 836
24. Kasjer – sprzedawca (praca w: Zbójnie, Lipnie, Wielgiem, Dobrzyniu nad Wisłą); Partner sp. z o.o., ul. Armii Krajowej 6a, 87-600 Lipno, tel. 665 700 093
25. Sprzedawca na stacji paliw (praca na stacji w Głodowie); Wiksbud sp. z o.o., ul. Okrzei 7, 87-600 Lipno, tel. 54 287 32 72

Uwaga: każda litera, kropka, myślnik itp. to jeden znak. Każda linia nieści 30 znaków graficznych.

	ilość emisji				
	1	2	3	4	
2 linie	4	8	12	16	zi*
3 linie	6	12	18	24	zi*
4 linie	8	16	24	32	zi*

Dodatkowe opłaty:
5zł/1 emisja - **pogrubienie***, 7zł /1 emisja - ramka*
Kwota do zapłaty, ilość powtórzeń, data podpis:

* kwoty netto

Wieeeeelki skok

SPORT ▶ Każdy zna historię amerykańskiego sprintera Owensa, który na igrzyskach olimpijskich w Berlinie doprowadzał do szewskiej pasji Adolfa Hitlera. Ale prawie nikt nie słyszał o losach Gretel Bergmann



Dora Ratjen – to ona (on) dostała szansę występu na igrzyskach zamiast Bergmann.

Gretel Bergmann urodziła się w 1914 roku jako córka Pauli i Maxa. Jej mama startowała w zawodach sportowych, a ojciec prowadził prywatny biznes. Byli Żydami, chociaż głęboko zgermanizowanymi i nie odróżniającymi się niczym od zwykłych mieszkańców Berlina czy Monachium.

Gretel od najmłodszych lat przejawiała zdolności sportowe. W 1931 roku potrafiła już skakać na wysokość 1,51 m. W tamtym czasie był to nie lada wyczyn. W 1933 roku, po dojściu do władzy Hitlera, została wyrzucona z klubu ze względu na swoje pochodzenie. W tym samym roku rodzina Bergmannów wyemigrowała do Wielkiej Brytanii. Tam dalej dziewczyna rozwijała się sportowo i rok później pobiła swój rekord życiowy – pokonała poprzeczkę zawieszoną na wysokości 155 cm.

Naziści pomyśleli, że dobrym rozwiązaniem byłby powrót Gretel do Niemiec, by przed planowanymi na 1936 rok igrzyskami w Berlinie pokazać światu, że to kraj otwarty i liberalny. Były to jednak tylko pozory.

Dziewczyna nie miała wielkiego wyboru, ponieważ władze niemieckie zakomunikowały jej, że albo się zgodzi na powrót, albo rządzący znajdą sposób na to, by jej rodzina pozostała w Niemczech doznała cierpień. W wywiadzie dla „Los Angeles Times” Gretel Bergmann przyznała: – Byłam pionkiem w politycznej grze. Dzięki mnie chcieli udowodnić, że nazistowski świat nie jest zły.

Bergmann była jedną z faworytek do olimpijskich medali w skoku wzwyż. Ona sama miała poważne dylematy moralne z tym związane. Po latach zdradziła: – Co bym zrobiła, gdybym wygrała? Musiałabym stanąć na podium i wyciągnąć rękę w hitlerowskim pozdrowieniu? Myśli o tym sprawiły, że stałam się wrakiem człowieka.

Kilka tygodni przed igrzyskami Bergmann, na zawodach w Stuttgarcie, ustanowiła nowy rekord Niemiec. Przygotowania do olimpiady trwały. Amerykańscy sportowcy wyruszyli statkiem z Nowego Jorku zapewniani, że Bergmann weźmie udział w zawodach. W tym sa-

mym czasie do niej dotarł list od ministra sportu III Rzeszy. Stwierdzono w nim, że „bazując na słabych wynikach z ostatnich tygodni” Bergmann nie będzie częścią niemieckiej drużyny na igrzyska. Zaoferowano jej tylko stojące miejsce na stadionie podczas zawodów, przy czym nie zapewniono pieniędzy na zakup biletu.

Dla Bergmann był to niezwykły moment. Wspominała: – Nigdy nie byłam jednocześnie tak wściekła i tak szczęśliwa. Cieszyłam się, że nie będę musiała wznosić hitlerowskiego salutu.

Relacji z igrzysk Gretel słuchała w radio. Szczególnie interesował ją skok wzwyż kobiet. Złoto wywalczyła Ibolya Csak – Węgierka pochodzenia... żydowskiego. Misterny plan Hitlera runął.

Jeszcze ciekawsze były losy zastępczyni Gretel Bergmann na igrzyska, Dory Ratjen. Dziewczęta spędzały ze sobą dużo czasu podczas obozów przygotowawczych przed olimpiadą, były koleżankami. Wybrana przez nazistów atletka w rzeczywistości okazała się być... Hermannem Ratjenem – mężczyzną podającym się za kobietę. Podczas zawodów jeszcze nikt o tym nie wiedział, chociaż wygląd twarzy Ratjen mógł zastanawiać. W 1938 roku Ratjen wpadł, został przebadany przez lekarzy, po czym oświadczono, że jest obojnakiem.

W 1937 roku Gretel wyemigrowała wraz z całą rodziną do USA. Poślubiła miejscowego lekarza, a rok później tryumfowała na mistrzostwach USA w skoku wzwyż. W 1942 roku dostała amerykańskie obywatelstwo. Licząca sobie już 101 lat Bergmann żyje obecnie w Los Angeles.

(pw)

Postać

Od trupy po teatr

Lipno, oprócz Poli Negri, wydało także inną znaną aktorkę. Jej nieszczęściem było to, że przyszła na świat jeszcze w epoce przed wynalezieniem kinematografu.



Józefa Sochaczewska-Wójcicka urodziła się w 1854 roku w Lipnie. Nie skończyła szkoły aktorskiej, talent szlifowała w trupach teatralnych. Najpierw występowała w trupie Stobińskiego. Miała wówczas 18 lat. Po kilku latach przeniosła się do zespołu pod kierownictwem reżysera Trap-szy. W 1882 roku wywędrowała do Krakowa. Zaczęła tam pracę w jednym z miejscowych teatrów i pozostała do swoich ostatnich dni, czyli do 1906 roku.

Aktorka w teatrze znalazła także męża – Hipolita Wójcickiego, który pełnił funkcję sekretarza teatru miejskiego. Do największych kreacji lipnowianki należą te z „Cudu św. Antoniego”, „Dam i huzarów” czy „Gwałtu, co się dzieje!”.

Wprawdzie Józefa Wójcicka nie zagrała w żadnym filmie, ale udało się ją uwiecznić na kliszy aparatu fotograficznego.

(pw)

XIX wiek

Łap huzara

Wojsko nie każdemu służy, szczególnie, gdy do cywila daleko. Do podobnego wniosku doszli huzarzy z Lipna, którzy w 1879 roku zdezerterowali i uciekli do Prus.

W drugim tygodniu grudnia 1879 roku 16 szeregowych huzarów z pułku stacjonującego w Lipnie opuściło koszary konno i w pełnym rynsztunku. Nigdy nie wrócili do swojej jednostki. Ich celem była rosyjsko-niemiecka granica. Sześciu dezertków udało się przekroczyć granicę w Lubiczu. O losach pozostałych nie wiemy nic poza tym, że nie zostali odnalezieni. Prasa niemiecka donosiła, że za zbiegami wyruszyło w teren 200 kozaków. Ich zadaniem było patrolowanie granicy od Torunia po Dobrzyń.

(pw)

Do ujęcia dezertków poważnie przyczyniali się cywile. Władze określiły nawet stawki nagród za wskazanie ich miejsc pobytu. Średnio w ciągu roku armię carską w Królestwie Polskim opuszczało bez pozwolenia ok. 1000 żołnierzy. W 1834 roku w województwie płockim ujęto 114 zbiegów.

Perspektywa służby przez 25 lat w czasie, gdy wojny wybuchwały wiele częściej niż dziś, była nieciekawa. Być może to było powodem ucieczki lipnowskich huzarów.

(pw)

Sport

Pomorskie igrzyska

W 1937 roku w Toruniu odbyły się pierwsze w historii Pomorskie Igrzyska Sportowe. W rywalizacji świetnie wypadł powiat lipnowski.

Igrzyska zorganizowane w Toruniu miały dwa cele. Pierwszym była oczywiście rywalizacja sportowa, a drugim integracja. Dlaczego? To właśnie w 1937 roku weszła w życie reforma administracji, w wyniku której do województwa pomorskiego dołączono

m.in. powiat lipnowski, ale także rypiński, włocławski i inne.

Do Torunia – stolicy regionu – w maju 1937 roku ściągnęło ok. 1000 sportowców. Rywalizowali w lekkiej atletyce, siatkówce, piłce nożnej, wyścigach kolarskich, strzelaniu, biegach przełajowych

oraz nieznaną obecnie szerzej dyscyplinie jaką był wielobój wojskowy. Składał się on z czterech konkurencji: strzelania, pływania, rzutu granatem na celność i odległość oraz biegu przełajowego w pełnym rynsztunku.

Lipno zajęło piąte miejsce. Był to wielki sukces, ponieważ okazało się najlepszym z nowych powiatów Pomorza. Szczególnie dobrze wypadło w lekkiej atletyce.

Razem w trosce o zdrowie

POWIAT ▶ Mieszkańcy powiatu lipnowskiego mogą wykonywać bezpłatną kolonoskopię i tomografię komputerową klatki piersiowej. Zapisy trwają, wystarczy mieć ukończone 45 lat. – Apeluję do wszystkich wójtów i burmistrzów o zarezerwowanie pieniędzy w budżetach na ten program – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski



Apeluję do wójtów gmin i miast o pieniądze na profilaktykę zdrowotną, bo lepiej zapobiegać, niż leczyć – mówił podczas sesji Rady Gminy Kikół starosta Krzysztof Baranowski (w środku)

Przypomnijmy: bezpłatne badania w ramach realizowanego przez nasz powiat „Programu polityki zdrowotnej powiatu lipnowskiego na lata 2015–2017” już trwają w lipnowskim szpitalu. Zapisywać się można w szpitalu (54 288 04 16) lub w Starostwie Powiatowym w Lipnie u inspektora zdrowia (54 287 20 39 wew. 59 albo osobiście w pokoju 13). Po tem trzeba zgłosić się do pokoju

nr 213 w lipnowskim szpitalu, wypełnić ankietę oraz umówić się na konsultację lekarską i badanie.

– Zbyt dużo naszych mieszkańców umiera na raka płuc i jelita grubego i dlatego my już przeznaczaliśmy środki na profilaktykę – mówi starosta Krzysztof Baranowski. – Teraz apeluję do wójtów i burmistrzów o środki na realizację programu. Lepiej wykryć zmianę wcześniej i leczyć, niż potem stanąć przed trudnym wydarzeniem, z jakim na pewno wszyscy w swoich rodzinach mieliśmy do czynienia. Zapraszam mieszkańców do zapisywania się na badania. Można wykonać badania w kierunku raka jelita grubego, czyli jednego z najczęściej występujących nowotworów oraz w kierunku raka płuc. Wszystkie są bezpłatne.

Kolonoskopia sprawdzają-

ca stan jelita grubego kosztuje na rynku medycznym około 350 zł, zabiegowa 650 zł. Tomografia klatki piersiowej wraz z badaniami krwi, OB, morfologią 480 zł. Bez wykonania badań wykrycie schorzenia graniczy z cudem.

– W tym roku przeznaczaliśmy na te badania 150 tysięcy z kasy powiatu – mówi Baranowski. – Program będziemy prowadzić przez kilka lat. W latach 2017–2019 proponujemy naszym mieszkańcom także badania w kierunku chorób układu krążenia. Myślimy też o powołaniu Powiatowej Rady Seniorów, która będzie opiniowała wszelkie programy i przedsięwzięcia dla osób starszych. W jej skład wejdzie z każdej gminy jeden przedstawiciel.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Nauka

Co z tym Keplerem?

Niedawno media na całym świecie obiegrała informacja o odkryciu planety, która może być bardzo podobna do Ziemi. O niej oraz tym w jaki sposób naukowcy poszukują nowych „lądów” rozmawiamy z dr. Pawłem Zielińskim, astronomem.



Dr Paweł Zieliński pracował w Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy w Toruniu, obecnie związany jest z Centrum Astronomii UMK. Jest współzałożycielem i wiceprezesem Fundacji MultiŚwiat, która działa w zakresie popularyzacji nauki i edukacji pozaformalnej. Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Golu-biu-Dobrzyniu, pochodzi z Ciechocina

– Po sukcesie dotyczącym najnowszych odkryć na Plutonie, NASA obwieściła kolejny: planetę Kepler-452b. Media okrzyknęły ją bliźniaczką Ziemi lub drugą Ziemią. Na ile prawdziwe jest to stwierdzenie?

– Odkryta niedawno, bo 23 lipca br., planeta Kepler-452b jest najmniejszą ze znanych planet pozasłonecznych podobnych do Ziemi, krążącą jednocześnie po orbicie wokół gwiazdy bardzo podobnej do Słońca. Dzięki obserwacjom prowadzonym przez Teleskop Kosmiczny Keplera oraz kilku teleskopom naziemnym, udało się nie tylko odkryć tę planetę, ale także ustalić dokładniej jej parametry.

Kepler-452b jest tylko o 60 proc. większa niż Ziemia i okrąża swoją gwiazdę co 385 dni, czyli tylko o 20 dni dłużej w porównaniu do Ziemi okrążającej Słońce. W dodatku gwiazda, którą okrąża Kepler-452b

jest gwiazdą o typie widmowym G2, czyli takim, jakim charakteryzuje się Słońce, co oznacza, że temperatury powierzchni obu gwiazd są prawie jednakowe. Dzięki obserwacjom wiadomo również, że gwiazda Kepler-452 jest od Słońca tylko o 20 proc. jaśniejsza i 10 proc. większa rozmiarem. Wiek gwiazdy Kepler-452 szacowany jest na 6 miliardów lat i jest to o 1,5 miliarda lat więcej niż w przypadku naszej dziennej gwiazdy, czyli Słońca.

Na razie nie jest znana dokładna masa planety i skład chemiczny, ale przypuszczalnie jest to planeta skalista o masie pięć razy większej niż Ziemia. Poza tym średnia odległość Keplera-452b od swej macierzystej gwiazdy wynosi 1,05 jednostki astronomicznej (1 jednostka astronomiczna to średnia odległość Ziemi od Słońca wynosząca około 150 mln km). Znajduje się zatem w bardzo podobnej odległości od swej gwiazdy w porównaniu do układu Ziemia-Słońce. Jest to niezwykle ważne, ponieważ biorąc pod uwagę jednocześnie rozmiary gwiazdy i ilość promieniowania, jaką ona wyświeca to można stwierdzić, że Kepler-452b znajduje się w tzw. strefie życia (ang. *habitable zone*), czyli obszarze wokół gwiazdy, w którym nie jest ani za zimno, ani za gorąco do tego, by na powierzchni planety mogła występować woda w stanie ciekłym. Ten właśnie fakt stawia to i podobne odkrycia w ciekawym punkcie, jeśli chodzi o poszukiwanie życia pozaziemskiego.

Podsumowując: wszystkie wyżej wymienione cechy, zarówno samej planety jak i gwiazdy, wokół której ona krąży pozwalają na na-

zwanie planety Kepler-452b bliźniaczką Ziemi, chociaż bardziej pasuje tutaj określenie nieco starsza kuzynka Ziemi.

– W sieci i telewizji pojawiły się piękne wizualizacje Keplera-452b. Czy możemy powiedzieć, że jest to tylko efekt wyobraźni grafików?

– Z jednej strony prezentowane wizualizacje są jak najbardziej efektem wyobraźni grafików i trzeba na nie patrzeć z dystansem. Ale z drugiej strony należy pamiętać, że każda wizja artystyczna pojawiająca się wraz z odkryciem astronomicznym lub inną ciekawą informacją (nie tylko astronomiczną) jest wykonana przez grafików zatrudnianych w instytucjach naukowych (zwłaszcza tego typu co NASA, ESA, ESO, itp.), tworzących w ścisłej współpracy z naukowcami. A więc wizualizacje te powstają w oparciu o prawdziwe obserwacje i wyliczenia różnych parametrów. Jest to po prostu, obok oryginalnych zdjęć, symulacji i wykresów, dodatkowa pomoc w zrozumieniu tematu, skierowana głównie do odbiorców niewyspecjalizowanych.

– Kepler-452b to dziwna nazwa. Zresztą wiele innych odkrywanych obiektów kosmicznych ma podobne „imiona”. W jaki sposób się je tworzy?

– Nazywanie wszystkich obiektów we wszechświecie, w tym planet pozasłonecznych, uregulowane jest zasadami nazewnictwa stosowanymi przez Międzynarodową Unię Astronomiczną (IAU). Każda nowo odkryta planeta oznaczana jest nazwą gwiazdy (własną i/lub katalogową), wokół której krąży oraz małą literą alfabetu za-

czynając od „b”. Planeta Kepler-452b wzięła swą nazwę od tego, że jest pierwszą planetą (stąd litera „b”) odkrytą wokół 452. gwiazdy z katalogu przygotowanego na potrzeby satelity Kepler.

Ostatnio w internecie natknąć się można na wiele okazji zakupu wymyślonej przez siebie nazwy i nadania jej pewnemu wybranemu obiektowi na niebie. Oczywiście jest to nabijanie ludzi w butelkę. Sprzedawane przez różne prywatne firmy certyfikaty i inne zaświadczenia są warte tyle, co kartka papieru, na których są wydrukowane. Warto pamiętać, że jedyną (!!!) organizacją uprawnioną do nadawania oficjalnych nazw obiektom w Kosmosie jest wspomniana IAU. Niedawno, po raz pierwszy w historii, IAU uruchomiła specjalny konkurs na oficjalne nazwy dla 20 znanych systemów planetarnych pod tytułem NameExoWorlds. Każdy chętny może wziąć w nim udział.

– Czy ludzkie oko będzie miało kiedyś okazję oglądać z bliska bliźniaczkę Ziemi?

– Układ planetarny Kepler-452b znajduje się w odległości 1400 lat świetlnych od nas. To oznacza, że światło, mknąc z zawrotną prędkością ok. 300 000 km/s, pokonuje tę odległość w ciągu 1400 lat! Jak powszechnie wiadomo, zgodnie z teorią Einsteina, nic nie jest w stanie poruszać się szybciej niż światło w próżni. Używane przez nas najnowocześniejsze napędy osiągnęły prędkości odpowiadające tylko niewielkiemu ułamkowi prędkości światła. Użycie ich znacznie wydłużyłoby podróż do jakiegokolwiek planety pozasłonecznej, nawet tych najbliższych, oddalonych o kilka lat świetlnych. Moim zdaniem, raczej tam nigdy nie dolecimy i aby dokładniej poznawać różne ciekawe obiekty i zjawiska na nich zachodzące musimy budować większe i wydajniejsze teleskopy oraz rozwijać technologie obserwacyjne.

– Mamy idealne warunki do obserwacji astronomicznych.

Gdzie szukać gwiazdy, wokół której krąży Kepler-452b?

– Na niebie widać go w gwiazdozbiorze Łabędzia. Jasność gwiazdy Kepler-452 to około 13,5 magnitudo, a więc jest za słaba dla nieuzbrojonego ludzkiego oka, ale już przy użyciu niewielkich amatorskich teleskopów jesteśmy w stanie ją dostrzec. Warto dodać, że Teleskop Kosmiczny Keplera kierował swoje zwierciadło w niewielki fragment tego gwiazdozbioru i tylko w nim monitorował gwiazdy w celu poszukiwania planet podobnych do Ziemi. Do chwili obecnej, na podstawie obserwacji Keplera poznano prawie 4700 obiektów – kandydatów na planety, zaś potwierdzono istnienie 1030 planet pozasłonecznych. Wraz z innymi projektami (kosmicznymi i naziemnymi) potwierdzono prawie 2000 takich obiektów. Sam mam przyjemność uczestniczenia w Pensylwańsko-Toruńskim Projekcie Poszukiwań Planet, kierowanym przez profesorów Andrzeja Niedzielskiego i Aleksandra Wolszczana, w wyniku którego do tej pory znaleziono pozasłoneczne układy planetarne wokół 17 gwiazd. Tych wszystkich odkryć dokonano zaledwie w ciągu ćwierć wieku. Gwiazd do obserwacji jest znacznie więcej niż w tym niewielkim fragmencie, na którym skupiony był Kepler.

Statystycznie rzecz ujmując, szacuje się, że planet podobnych do Ziemi tylko w naszej galaktyce jest kilkadziesiąt milionów. Wraz z odkryciem planety Kepler-452b, badacze znaleźli do tej pory łącznie 12 planet krążących wokół swych gwiazd w strefach życia. Jestem przekonany, że gdzieś we wszechświecie istnieje mniej lub bardziej rozwinięte życie i moim zdaniem w ciągu 10-20 lat usłyszymy o jego odkryciu. Być może nawet znajdziemy je znacznie bliżej, w naszym Układzie Słonecznym. Wystarczy trochę poczekać.

Rozmawiał: Piotr Wołyński
fot. nadesłane

Cała Polska biegła u nas

LIPNO ▶ Najmłodszą uczestniczką niedzielnego I Lipnowskiego Biegu Ulicznego była 11-miesięczna Zuzia Szychulska, a najstarszym biegaczem 70-letni Jan Majewski. Na 5-kilometrową trasę wyruszyło 226 osób z całej Polski

Pierwszy bieg uliczny zapisał się nie tylko w historii lipnowskiego sportu, ale też ogólnopolskiego. Wśród 226 biegaczy prawie setka przyjechała do nas z innych, czasem bardzo odległych zakątków kraju.

– Byli biegacze z Bydgoszczy, Brodnicy, Sierpca, Gójska, Płocka, Ciechocinka, Łodzi i wielu innych miejscowości – opowiada instruktor sportu Paweł Uzarski. – Zapisano się w sumie 250 osób, ale bieg rozpoczęło i ukończyło 226. Nasza najmłodsza uczestniczka ma dopiero 11 miesięcy. Jest to Zuzia Szychulska. Jej udział w biegu był możliwy tylko dzięki specjalnemu wózkowi przygotowanemu przez tatę.

Najstarszym uczestnikiem

był 70-letni Jan Majewski. Mimo deszczu, wszyscy poradzili sobie świetnie.

– Ja zapisałem się, bo myślałem, że będę najstarszym biegaczem, ale jednak nie udało się pobić rekordu wieku – żartuje Wiesław Białucha, nauczyciel wychowania fizycznego i były burmistrz Lipna. – Najważniejsza jest idea, samo uczestnictwo i cieszę się, że udało mi się ten bieg ukończyć. Medale to nie wszystko.

Choć w przypadku lipnowskiej imprezy pamiątkowy medal otrzymał każdy, kto ukończył bieg. Najlepsi dostali również puchary i nagrody. Wśród mężczyzn na najwyższym stopniu podium stanął Kamil Poczwardowski z Sierpca. Drugie miejsce przypa-

dło Sebastianowi Waśkiewiczowi z Lipna, a trzecie Piotrowi Wiśniewskiemu z Płomian.

Mistrzynią wśród kobiet została Aneta Turala z Sierpca, tuż za nią uplasowała się Joanna Żuchowska z Płonnego, a na trzecim miejscu stanęła Katarzyna Kuchnicka z Rypina.

– Nagrodziliśmy też najlepszych biegaczy z Lipna – mówi Uzarski. – Wśród kobiet na to miano zasłużyła Wioletta Makowska, wśród mężczyzn natomiast Sebastian Waśkiewicz.

Pokazowo spisała się reprezentacja WOPR-u. Wśród ratowników najlepsi okazali się Aneta Turala z Sierpca i Jakub Rzym-ski z Lipna.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



– Nie biegam na co dzień, ale dzisiaj wystartowałem z kolegami i dałem radę – mówi Mikołaj. – Satisfakcja jest ogromna



Zuzia Szychulska doskonale radzi sobie w roli mistrzyni i nie szczędi uśmiechów



Jan Majewski był najstarszym uczestnikiem



Wiesław Białucha świecił przykładem i do mety dobiegł razem ze swoją uczennicą



WOPR-owcy wyróżniali się – jak zwykle zresztą – postawą



Mistrzynie w komplecie



Uczniowie z nauczycielami stawili się licznie



Mistrzowie świętowali po sportowemu – szampanem

Udany początek karateków

SPORTY WALKI ➤ Dobrze rozpoczął się nowy sezon dla zawodników Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate. Z pierwszego turnieju przywieźli dwa medale

19 i 20 września w Świnoujściu odbył się XI Międzynarodowy Turniej Karate Kyokushin z udziałem 268 zawodników z 28 klubów z Polski, Rosji, Czech, Niemiec i Białorusi. Lipnowski Klub Kyokushin Karate reprezentowało czterech zawodników. Najlepiej spisał się aktualny mistrz Europy kadetów Szymon Majewski, dwa

razy sięgając po najwyższe laury. Złoty krążek zdobył m.in. w konkurencji kumite (walki) – 45 kg. Szczególnie trudny był dla niego pojedynek z zawodnikiem z Rosji w półfinale, który jednak ostatecznie wygrał po wyrównanej walce i dogrywce. Drugie złoto zdobył w konkurencji kata.

Dobrze wypadł też Artur Krę-

giel, który należy niewątpliwie do ścisłej czołówki kadetów. Nasz zawodnik zajął 4. miejsce. Wiktoria Ziomkowska w konkurencji kata dziewcząt 10-11 lat zakwalifikowała się do finałowej ósemki i tam zabrakło jej punktów, by powalczyć o jeszcze lepszą lokatę.

(ak), fot. nadesłane



Spartakiada

Płomiany odskakują

W niedzielę odbyła się przedostatnia runda Spartakiady Sołectw Gminy Dobrzyń nad Wisłą. W badmintonie zagrały: Chalin, Glewo, Michałkowo i Płomiany. Najlepszą deblową parę miały Płomiany – zwyciężyła we wszystkich meczach



W ramach turnieju badmintonu zaplanowano rozgrywki zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Do męskiej rywalizacji zgłosiły się cztery drużyny, wśród kobiet – mimo zgłoszenia zawodniczek z trzech sołectw – ostatecznie pojawiło się tylko Michałkowo. W związku z tym żeńska reprezentacja rozegrała mecze towarzyskie z zespołami męskimi i za udział w turnieju otrzymała 1 pkt. do klasyfikacji ogólnej.

Rozgrywki panów podlegały oddzielnej klasyfikacji. Bezkonkurencyjne okazały się Płomiany, które wygrały wszystkie mecze po 2:0. W najciekawszym spotkaniu Chalin dopiero w tie-breaku pokonał Michałkowo 2:1. Cieszy dobrą postawą Glewa, które po zwycięstwie nad Michałkowem 2:0 wywalczyło III miejsce.

IV edycja Spartakiady Sołectw jak nigdy wcześniej dostarcza emocji do samego końca. Rywalizacja o pierwsze trzy miejsca jest niezwykle wyrównana, a kolej-

ność zmienia się po każdym rozgrywkach. Nawet Płomiany, które w tym momencie uzyskały dwa punkty przewagi, nie mogą być pewne ostatecznego zwycięstwa, dlatego wszystko rozstrzygnie się dopiero w ostatnim turnieju tenisa stołowego. Zaplanowano go na 10 października (sobota) o godz. 15.00. Zawody będą rozgrywane w dwóch kategoriach: kobiet i mężczyzn. Sołectwo może zgłosić dwóch zawodników do każdej kategorii. Około godz. 17.00 odbędzie się uroczyste podsumowanie i wręczenie nagród za punktację ogólną spartakiady. Organizatorzy zapraszają przedstawicieli wszystkich sołectw, które brały udział w rywalizacji.

(ak), fot. DCSiT

Klasyfikacja w turnieju badmintonu:

Mężczyzn

1. Płomiany – 4 pkt.
2. Chalin – 3 pkt.
3. Glewo – 2 pkt.
4. Michałkowo – 1 pkt

Kobiet

1. Michałkowo – 1 pkt

Generalna

1. Płomiany – 20 pkt.
2. Chalin – 18 pkt.
3. Michałkowo – 18 pkt.
4. Glewo – 8 pkt.
5. Tulibowo – 6 pkt.
6. Szpiegowo – 5 pkt.
7. Krojczyn – 4 pkt.
8. Zbyszewo – 3 pkt.
9. Dyblin – 2 pkt.

Żeglarstwo

DKŻ z medalami

Mistrzostw Polski

W Górkach Zachodnich zakończyły się Mistrzostwa Polski w klasach olimpijskich. W klasie RSX wystartowało trzech reprezentantów Dobrzyńskiego Klubu Żeglarskiego i świetnie się spisali.

Dobrzynianie potwierdzili swoją dominację wśród młodzieżowców. Podopieczni trenera Michała Przybytki zajęli 3. pierwsze miejsca, a dodatkowo Radosław Furmański został brązowym medalistą w kategorii seniorów.

Zawodnicy DKŻ w tym roku zdobyli 8 medali Mistrzostw Polski: złoty i brązowy wywalczył Łukasz Przybytek w klasie 49er, natomiast Radosław Furmański w klasie RSX zdobył 2 złote medale w kategorii senior, z srebrne wywalczył Dawid Furmański, zaś 2 brązowe Maciej

Kluszczczyński w kategorii młodzieżowej.

23 września Radosław Furmański wyleciał do Omanu na zgrupowanie przygotowawcze do mistrzostw świata, a Maciej Kluszczczyński rozpoczął zgrupowanie w Pucku. Zawodnicy klasy 49er będą z kolei szlifować formę przed mistrzostwami świata, które odbędą się w Buenos Aires. Dla naszych zawodników będą to eliminacje do Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro w 2016 r. (dla klasy RSX ostatnia, zaś dla klasy 49er druga). (ak)

Ciemne chmury nad Wichrem?

PIŁKA NOŻNA ➤ Czwartą porażkę zanotował Wicher Wielgie. Po emocjonującym meczu w Teodorowie Skrwa Skrwilno zwyciężyła 2:1

Skrwa rozpoczęła spotkanie od mocnego uderzenia, dosłownie. Już w drugiej minucie meczu gola z rzutu wolnego zdobył Manelski. Nie bez winy był tu bramkarz Wichra Paweł Gębarski, który spóźnił się z interwencją.

WICHER WIELGIE VS SKRWA SKRWILNO		
1	(0:1)	2
Gole		
Laskowski - Manelski, Budka		
Skład		
Wicher: Gębarski – Kępa, Kryger, Laskowski, Kurowski – Kozicki, Raniżewski, Paszyński, Ziemiński – Marcinkowski, Olewiński. Zmiany: Więczkowski, Bułkowski, Maciejewski, Rzepiński.		
Skrwa: Bartosz Serwatka – Maciej Serwatka, Szymon Celebucki, Łazewski, Rokoszewski – Narodzonek, Jacek Manelski, Michał Manelski, Piotr Celebucki – Dąbrowski, Budka. Zmiany: Rochowicz, Sadowski, Ostrowski.		

W kolejnych minutach gospodarze próbowali przejąć inicjatywę, ale bez większego skutku. Lepiej prezentowała się Skrwa, choć trzeba przyznać, że wymiana kilku podań w jednej akcji na boisku w Teodorowie zdarzała się nadzwyczaj rzadko. Goście mogli jeszcze przed przerwą zdobyć drugiego gola, ale byli nieskuteczni. Wicher zyskał lekką przewagę, ale nie dawało to klarownych okazji bramkowych. Do przerwy goście prowadzili 1:0.

Najlepszy okres gry Wichra przypadł na początek drugiej odsłony. Dość wyraźna przewaga zaowocowała rzutem karnym za zagranie zawodnika Skrwy ręką w polu karnym. Pewnym egzekutorem „jedenastki” okazał się Patryk Laskowski, w 55. minucie było 1:1. Po utracie gola Skrwa znowu ruszyła mocniej do ataku. Goście dwa razy trafili w słupek. W kolejnych minutach zmarnowali jeszcze lepszą okazję, w sytuacji sam na sam z bramkarzem Wichra spudłował Budka. Skrwilenianie dopięli swego

w 85. minucie. Za ewidentny faul w „szesnastce” sędzia podyktował rzut karny, a na gola zamiast go Budka. Wicher miał piłkę meczową w doliczonym czasie gry, ale rezerwowi Rzepiński za lekko uderzył z 6 metrów głową.

– To ewidentnie nie był nasz dzień. Graliśmy długą piłkę, niestety, to była woda na młyn gości, którzy wygrywali pojedynki główkowe. Zabrakło podstawowego obrońcy Pawła Pawlickiego, bo jest kontuzjowany, więc musieliśmy zrobić roszady w składzie. Choć mieliśmy w końcówce okazję na 2:2, to trzeba przyznać obiektywnie, że goście byli od nas lepsi. Na kolejne spotkania musimy się bardziej zmobilizować, żeby zdobywać punkty – mówi trener Wichra Paweł Bielicki.

Po tym spotkaniu Wicher z 6 oczkami jest dopiero jedenasty w tabeli. W najbliższy weekend zagra na wyjeździe z Grotem Kowalki.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski



Przedmeczowa mobilizacja Wichra



Wicher bronił się przed rzutem rżnym Skrwy



Rywała atakuje
Michał Ziemiński z Wichra



Tym razem groźnie mogło być po rzucie wolnym, w murze Kępa i Laskowski (Wicher)



Na meczu pojawiło się kilkudziesięciu kibiców



Serwatka bez szans przy uderzeniu Laskowskiego



Pomocy zawodnikowi gości udziela prezes Wichra Grzegorz Szarwiński



Patryk Laskowski z Wichra przed wykonaniem rzutu karnego



Na pierwszym planie trener Wichra Paweł Bielicki, kierujący drużyną z linii bocznej

OGŁOSZENIE STAROSTY LIPNOWSKIEGO REPREZENTUJĄCEGO SKARB PAŃSTWA

Na podstawie art.35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j. t Dz. U. z 2015 r. poz. 782 z późn.zm.) Starosta Lipnowski informuje, że na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej (www.bip.lipnowski.powiat.pl) Starostwa Powiatowego w Lipnie jest wywieszone ogłoszenie, na okres 21 dni licząc od daty podania do publicznej wiadomości w prasie lokalnej, dotyczące sporządzenia wykazu nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Oleszno gmina Wielgie, przeznaczonej do sprzedaży. Informacje na niniejszy temat można uzyskać w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Sierakowskiego 10 B w Lipnie, pokój nr 15 lub telefonicznie 54 287-20-39 wew.30.

Mustang lepszy w derbach

PIŁKA NOŻNA ➤ Trzeci mecz i trzecie zwycięstwo odniosły piłkarki UKS Mustang Wielgie w III lidze kobiet. Tym razem pokonały 1:0 WAP Włocławek. Bramka na wagę 3 punktów padła w ostatniej akcji meczu



Radość ze zwycięskiego gola

W sobotę na boisku gminnym w Teodorowie UKS w derbach podejmował WAP Włocławek. Obie drużyny po dwóch kolejkach zgromadziły komplet punktów, dlatego mecz zapowiadał się emocjonująco. Walka toczyła się nie tylko o 3 punkty, ale i o prymat w regionie.

Od pierwszych minut czuć było wysoką temperaturę spotkania. Mecz był ostry i zacięty. Na początku UKS stworzył sobie dwie dogodnie sytuacje do zdobycia bramki, na co zespół z Włocławka odpowiedział jedną bardzo groźną kontrą. W pierwszej połowie, po dwóch ostrych faulach napastniczek z Włocławka na bramkarce UKS-u Oliwii Mizak, ta pierwsza dostała

dwie żółte kartki i w konsekwencji czerwona, osłabiając swój zespół. Do przerwy było 0:0.

Po przerwie gra toczyła się w jeszcze większym tempie. Najgroźniejszą sytuację zespół z Włocławka stworzył sobie w 68. minucie, kiedy to futbolówka – po strzale jednej z piłkarek – odbiła się od poprzeczki. W ostatnich 10 minutach UKS coraz częściej dochodził do sytuacji strzeleckich. Odnosić należy m.in. strzał Magdaleny Żebrowskiej w słupek. W końcówce, po centrze z rzutu różnego Żebrowskiej, Anita Maćkiewicz zdobyła zwycięską bramkę.

– To było bardzo emocjonujące spotkanie. Chcę podkreślić do-

brać grę rywalów, które w stosunku do poprzedniego sezonu zrobiły ogromny postęp. Razem z dziewczętami dziękuję kibicom za doping – mówi Michał Ziemiński, trener UKS Mustang Wielgie.

Po tym spotkaniu UKS z 9 punktami jest wiceliderem ligi. Następną kolejkę Mustang rozegra w niedzielę, 27 września, w Bydgoszczy. Rywalem naszej ekipy będzie ostatnia w tabeli Tęcza Bydgoszcz.

Tekst i fot. (ak)

UKS MUSTANG WIELGIE VS WAP WŁOCŁAWEK

1 (0:0) 0

Gole

Maćkiewicz

Skład

Mustang:

Oliwia Mizak (40' Marta Andrzejewska) - Zuzanna Jaskuła, Anna Żebrowska, Kinga Marchlewska, Patrycja Rybczyńska - Monika Pikos, Paulina Szczepaniak, Anita Maćkiewicz, Karolina Sz wajkowska (66' Aleksandra Kamińska) - Agata Paszyńska (40' Ewelina Czubakowska), Magdalena Żebrowska. Ponadto: Paulina Kurowska, Ewelina Leśniewska, Dominika Zagórska i Agata Raczkowska

Piłka nożna

Trzecia z rzędu porażka Mienia

Niestety, trzecią z rzędu i czwartą w sezonie porażkę ponieśli piłkarze Mienia Lipno. Tym razem lepszy od naszej drużyny okazał się Zdrój Ciechocinek. Co ciekawe, los skojarzył oba zespoły także w Pucharze Polski.

Nasza drużyna przystąpiła do meczu siódmej kolejki w osłabionym składzie. Brakowało trzech podstawowych piłkarzy, a więc Tomasza Gajdy, Bartosza Kleczkowskiego i Romana Witteckiego. Od początku przewagę mieli zawodnicy z Ciechocinka, którzy dominowali w środku pola. Po pięciu minutach gry na prowadzenie wyszedł Zdrój, strzelając bramkę z rzutu karnego. Goście próbowali odrobić straty, a najlepszą sytuację w pierwszej połowie zmarnował Krzysztof Szychulski.

W 57. minucie Kamil Markowski dośrodkował piłkę idealnie na głowę Krzysztofa Szychulskiego, a ten zrehabilitował się i strzelił bramkę wyrównującą. Niestety, po zdobyciu gola Mień się cofnął, co wykorzystali miejscowi. W 63. minucie piłkarze z Ciechocinka wyszli po raz drugi na prowadzenie, a w 74. minucie rozstrzygnęli losy meczu, zdobywając trzeciego gola.

Porażka 1:3 była już trzecią z rzędu, co jest szczególnie niepokojące. Mień spadł na dziewiąte miejsce w tabeli, a w następ-

nej kolejce podejmie w Lipnie niżej notowaną Spartę Janowiec Wielkopolski (mecz w sobotę o godz. 16.00).

Co ciekawe wcześniej, bo w środę, 23 września (po zamknięciu wydania CLI), Mień grał w trzeciej rundzie okręgowego Pucharu Polski ze... Zdrojem Ciechocinek. Czy w meczu na swoim stadionie udało się wziąć rewanż? O tym przeczytacie w kolejnym wydaniu CLI.

(ak)

ZDRÓJ CIECHOCINEK VS MIEN LIPNO

3 (1:0) 1

Gole

Szychulski

Skład

Mień:

Małcki - Lewicki, Dorsz, Obermeyer, Serafin - Gołębiewski, Cywiński, Gracyk, Ośmiałowski, Markowski - Szychulski.

Piłka nożna

Pewna wygrana Wisły

Wisła Dobrzyń nie dała żadnych szans gościom z Chocenia w meczu szóstej kolejki A-klasy. Gospodarze wygrali 3:0 po golach Habasińskiego, Bukowskiego i Olewińskiego.



Kibice mieli powody do radości

Wisła była faworytem spotkania i z tej roli się wywiązała. Już w pierwszej połowie gospodarze potrafili stworzyć sobie wiele dogodnych sytuacji do zdobycia bramki. Mimo to kazali czekać swoim kibicom niemal do końca tej części, bo dopiero w 44. minucie do siatki rywali trafił Mateusz Habasiński. Unia Chocień tylko raz zagroziła bramce Gitnera, ale po pierwszej połowie Wisła prowadziła 1:0.

Przewaga gospodarzy była jeszcze bardziej wyraźna po przerwie. Wisła podkręciła tempo gry. Kolejne ataki raz za razem sunęły na bramkę gości. Mecz rozstrzygnięto 10 minut. Najpierw w 57. na 2:0 podwyższył Bukowski, zaś w 66. trzeciego gola dla miejscowych strzelił Olewiński. Wiślaczy mogli pokusić się o kolejne bramki, ale zabrakło im skuteczności. Rywale w końcówce spróbowali zaatako-

wać, ale obrona Wisły tego dnia stanowiła zaporę nie do przejścia.

Wygrana 3:0 była trzecią w tym sezonie. Wisła z 10 punktami zajmuje szóste miejsce w tabeli A-klasy. W najbliższej kolejce do brzynianie zagrają na wyjeździe ze Skrwą Skrwilno.

Tekst i fot.

Andrzej Korpalski

WISŁA DOBRZYŃ VS UNIA CHOCEŃ

3 (1:0) 0

Gole

M. Habasiński, Bukowski, Olewiński

Skład

Wisła:

Juliusz Habasiński, Opalczewski, Białoskórski, Łabiszewski - Olewiński (82' Szklarczyk), Kwiatkowski, Dzierżanowski, Jasiński - Bukowski, Mateusz Habasiński.



IV MISTRZOSTWA MIASTA I GMINY



DOBRZYŃ NAD WISŁĄ

W TENISIE STOŁOWYM

3 PAŹDZIERNIKA 2015, HALA DCSiT

Kategorie:

- **szkoła podstawowa:** dziewczęta i chłopcy, **godz. 11:00**
- **gimnazjum:** dziewczęta i chłopcy, **godz. 14:00**
- **open:** kobiety i mężczyźni od 16 lat, **godz. 16:00**



Zapisy do 02.10.2015r. w sekretariacie DCSiT lub 30 minut przed turniejem.

ZAPRASZAMY!